Rok VII Nr. 112. Sosnowiec, niedziela 24 kwietnia 1932 roku. Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00
Adres administracji. Piłsudskiego Nr. 8, telefon 4-97, telefon redakcji 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94.
Konto czekowe PKO. Warszawa 65.070

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.

Redaktor naczelny: WIKTOR MONSIORSKI.

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 19, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-93; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. 3 go Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek nr. 8, tel. 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki tel. 16.

Druga narada b. premjerów.

Zaczyna się sezon polityczny.

WARSZAWA, 23. 4. (wł.) Po powrocie marszałka Piłsudskiego do kraju, który nastąpił wkrótce po przyjeździe z urlopu premjera Prystora i prezesa Sławka, ożywił się znacznie nastrój w kołach politycznych.

Powrócili również do Warszawy inni członkowie rządu, przebywający na krótkich urlopach wypoczynkowych.

Pierwsze dwa dni pobytu marszałka Piłsudskiego poświęcone były dotychczas jedynie konferencjom w Belwederze, w czasie których marszałek zaznajamiał się z najważniejszemi sprawami wszystkich dziedzin życia państwowego.

Pracowicie zapowiada się przyszły tydzień.

Na poniedziałek wyznaczona jest narada byłych szefów rządów pomajowych u prezydenta Rzeczypospolitej, będąca dalszym ciągiem świątecznej narady w Spale.

W związku z tem spodziewany jest dziś lub jutro przyjazd prof. Bartla ze Lwowa. W naradzie tej udział ma wziąć również marszałek Piłsudski.

Następnego dnia, we wtorek obradować będzie przez cały dzień w gmachu senatu zjazd izb przemysłowo - handlowych, na który przybyć mają najwyższe władze państwowe.

W obecnej sytuacji gospodarczej zjazd ten i obrady samorządu gospodarczego z udziałem czynników rządowych, ma duże znaczenie.

W środę lub czwartek przyszłego tygodnia odbędzie się posiedzenie rady ministrów, na które przygotowuje się cały szereg projektów przedewszystkiem z dziedziny dalszych oszczędności budżetowych, zarówno państwowych, jak i samorządowych.

Poza projektami reform administracyjnych oraz projektów oszczędnościowych w gospodarkach samorządów, załatwione będą prawdopodobnie sprawy, dotyczące podwyższenia ceny paszportów zagranicznych.

W tygodniu przyszłym spodziewany jest również powrót z Paryża wiceministra Koca, który wyjechał tam w sprawach finansowych. Powrót ministra komunikacji Kühna, który bawił również ostatnio w Paryżu, nastąpi już jutro.

Krwawa bójka w Monachjum.

MASOWA BÓJKA. — GAZY ŁZAWIĄCE. — DZIESIĄTKI RANNYCH.

BERLIN, 23. 4. (wł.) Prezydent policji berlińskiej Grzesinsky przybył do Monachjum, gdzie zamierzał wygłosić odczyt.

Gdy Grzesińsky ukazał się na trybunie, pod adresem mówcy zaczęły padać obelżywe wyzwiska. Nazywano go „polskim renegatem" i „sługą wszystkich ustrojów". Posypał się grad kamieni i w kilku punktach sali wybuchły bójki.

Skoro po uprzątnięciu połamanych krzeseł i wyniesieniu rannych prelegent powtórnie zabrał głos rzucono na trybunę kilka granatów z gazami łzawiącemi. Jednocześnie tłumy, zgromadzone przed gmachem, wszczęły piekielny hałas. W sali wybuchła panika. Grzesińsky wycofał się przez scenę, a publiczność rzuciła się do ucieczki.

W przejściach i na schodach wybuchła druga bójka trwająca około 15 minut. Sprowadzeni sanitarjusze wynosili przez czas dłuższy omdlałe kobiety i zakrwawionych mężczyzn. Karetki pogotowia były czynne do północy. Urządzenie sali koncertowej zostało doszczętnie zdemolowane.

Według zestawień lekarzy, w drugiej fazie bijatyki odniosło rany 37 osób, w tej liczbie pięciu mężczyzn jest ciężko poszwankowanych.

PRZYKŁAD PREZYDENTA RZPLITEJ.

WARSZAWA, 23. 4. (wł.) Oddział przyboczny prezydenta Rzplitej ze względów reprezentacyjnych otrzymać miał barwne mundury historyczne. Prezydent Rzplitej nie zgodził się na tę inowację z powodu ciężkiej sytuacji finansowej skarbu.

——oOo——

NOWA UMOWA PŁAC W PRZEMYŚLE BUDOWLANYM.

WARSZAWA, 23. 4. (wł.) Po długich pertraktacjach zawarta została nowa umowa płac w przemyśle budowlanym. Umowa ta obniża dotychczasowe płace od 10 do 15 proc.

KOMISARZ FINANSOWY W WILNIE.

WILNO, 23. 4. (wł.) Reskryptem wojewody wileńskiego mianowany został komisarzem finansowym magistratu wileńskiego, p. Adam Piłsudski, brat p. marszałka.

P. A. Piłsudski jest długoletnim kierownikiem finansowym magistratu w Wilnie.

———oXo———

DEFRAUDANT, KTÓRY SIĘ SAM OSKARŻYŁ.

WARSZAWA, 23. 4. (wł.) W biurach polskich linji lotniczych „Lot" popełniona została defraudacja na sumę 30 tys. zł.

Urzędnik - defraudant Kazimierz Bytkowski, widząc, że defraudacja się nie ukryje, sam zgłosił się do urzędu śledczego, składając zameldowanie na siebie.

W parę minut później do urzędu śledczego przybył dyrektor przedsiębiorstwa, oskarżając urzędnika o malwersacje.

———oOo———

ADJUTANT HITLERA OTRUTY.

Tajemnicza choroba dr. Goebelsa.

BERLIN, 23. 4. Znany działacz narodowo - socjalistyczny i redaktor berlińskiego organu hitlerowców „Angriff" dr. Goebels zachorował obłożnie na zatrucie. Stan chorego jest bardzo groźny.

Wiadomość o chorobie Goebelsa, który miał wczoraj przemawiać z Hitlerem na wiecu narodowo - socjalistycznym w pałacu sportowym wywarła niezwykle silne wrażenie.

Sowiety gromadzą wojska pod Władywostokiem

600 samolotów w pogotowiu. — Zapowiedź aresztowania delegata ligi aarodów.

LONDYN, 23. 4. (wł.) Japoński minister wojny, gen. Araki, wygłosił w Osaka mowę, w której poruszył sprawę japońskiego stosunku do Mandżurji. Oświadczył on m. in., iż ani liga narodów, ani Sowiety, ani wogóle nikt nie jest w stanie skłonić Japonji do zmiany kursu polityki w Mandżurji.

Położenie w Mandżurji uważa gen. Araki za groźne. Sowiety koncentrują swoje wojska wzdłuż granicy mandżurskiej i ściągają wszystkie siły powietrzne na Daleki Wschód.

Japonja stanowczo sprzeciwi się stosowaniu wobec Mandżurji postanowień układu 9 mocarstw. Zdaniem Japonji jest stworzyć z Mandżurji raj na ziemi.

Nadszedł czas, aby japończycy z całą serdecznością przystąpili do współpracy z rządem mandżurskim, której celem będzie szerzenie cywilizacji na Dalekim Wschodzie.

LONDYN, 23. 4. Sztab japoński komunikuje, że władze sowieckie gromadzą w rejonie władywostockim wojska wszelakich rodzajów broni. Zwłaszcza lotnictwo jest bezustannie wzmacniane. Między Władywostokiem a Nikolsk - Usuryjskiem stoi w pogotowiu 600 samolotów sowieckich. Hangary są bardzo zręcznie zamaskowane, gdyż technicy sowieccy budują je na skrajach lasów.

W ostatnich czasach sowieckie władze kolejowe zdołały usprawnić kolej amurską, jednakże wydajność tego szlaku pozostawia w dalszym ciągu wiele do życzenia. Na uwagę zasługuje również ściąganie wojsk przez Sowiety do północnego portu Nikołajewsk, panującego nad Sachalinem.

LONDYN, 23. 4. Rząd mandżurski podaje oficjalnie do wiadomości, że chiński delegat przy lidze narodów, dr. Wellington-Ko, należący do składu komisji, która w dniach najbliższych ma zacząć badanie stosunków w Mandżurji, nie będzie przepuszczony przez granicę. W razie, gdyby dr. Willington-Ko przekroczył kolej wschodnio - chińską i stanął na terytorjum mandżurskiem, będzie natychmiast aresztowany i stracony na podstawie przepisów o sądach doraźnych.

Powstańcy w Nicaragui wystrzelali do nogi oddział wojsk rządowych.

NOWY JORK, 23. 4. W środkowo - amerykańskiej republice Nicaragua, wybuchło powstanie. Rewolucjoniści zdołali opanować kilka mniejszych miasteczek.

Wczoraj wieczorem silniejszy oddział powstańców zaatakował wojskowy pociąg prowiantowy.

Między powstańcami i eskortą w liczbie 30 żołnierzy i dwu oficerów wywiązała się zacięta walka. w wyniku której cały oddział rządowy zginął, a pociąg dostał się w ręce powstańców.

Tragedja gracza loteryjnego.

WYGRANA ODEBRAŁA MU ZMYSŁY.

ŁÓDŹ, 23. 4. Zamieszkały przy ul. Dolnej 13 Franciszek Kozubski od szeregu lat grał na loterji, wierząc, iż kiedyś uśmiechnie mu się szczęście Nadzieje te nie zawiodły go. Ostatnio na numer jego padła wygrana 20.000 zł.

Wygrana tak go oszołomiła, że począł tracić zmysły. Zaczął bredzić na temat zużycia pieniędzy na fantastyczne plany, a wreszcie począł podejrzewać rodzinę, że chcą go zamordować, aby zabrać jego pieniądze.

Wczoraj dostał Kozubski ataku furji, podczas którego zdemolował mieszkanie oraz pobił żonę i dzieci. Szaleńca musiano ulokować w szpitalu dla umysłowo chorych w Kochanówku.

Pieniądze hitlerowskie środkiem agitacyjnym.

KRÓLEWIEC, 23. 4. Propaganda hitlerowska prowadzi w oryginalny sposób agitację przedwyborczą do jutrzejszych wyborów do sejmu pruskiego.

Umyślnie wysyłani na miasto mężowie zaufania rozdają, lub gubią po drodze monety, odpowiadające rozmiarami monecie 5-markowej.

Na monetach tych wypisane są hasła partyjne oraz wezwania do głosowania na listę hitlerowską.

Ten sposób agitacji jest bardzo kosztowny, co świadczy o zasobnych środkach materjalnych, jakiemi dysponuje propaganda hitlerowska.

LOKOMOTYWA DO POCIĄGU STALINA Z POLSKI.

POZNAŃ, 23. 4. (wł.) Zakłady Cegielskiego w Poznaniu wykonały lokomotywę do pociągu salonowego Stalina, będącą ostatnim wyrazem techniki, rozwijającą szybkość 120 klm. na godzinę. Do Poznania przybyła specjalna komisja sowiecka, celem dokonania prób.

—o—

WYSTĘPY LADIS - KIEPURY W WARSZAWIE.

Wkrótce w teatrze Wielkim w Warszawie wystąpi Władysław Ladis - Kiepura. Ladis wystąpi dwukrotnie w „Fauście“, w roli tytulowej oraz w „Rigoletto“, kreując partję księcia z Mantui. Występy Ladisa oczekiwane są przez warszawian z dużem zainteresowaniem.

—o—

KRWAWY SAMOSĄD PO ZAORANIU MIEDZY.

LWÓW, 23. 4. Na polach gminy Kruzyki w pow. samborskim rozegrał się krwawy samosąd. Gospodarz, Tadeusz Czajkowski, wpadł w gniew, z powodu zaorania pługiem sąsiada jego miedzy. Czajkowski dobył rewolweru, wystrzelił cały magazyn, raniąc ciężko 19-letniego Józefa Łazarza, 30-letniego Jana Zarzyckiego i 31-letniego Jana Hołajdę. Po tej zbrodni Czajkowski porzucił pług z koniem na polu i zbiegł. Rannych odwieziono do szpitala w Samborze, a za zbrodniarzem zarządzono pościg.

—oOo—

OLBRZYMI POŻAR.

NOWY JORK, 23. 4. We wschodniej dzielnicy Nowego Jorku spłonęły wczoraj trzy domy robotnicze oraz dwie fabryki. Kilkanaście osób jest rannych. Dziesięciu strażaków odwieziono do szpitala. Bez dachu nad głową pozostało 120 rodzin.

—oXo—

SPISEK REWOLUCYJNY W HISZPANJI.

MADRYT, 23. 4. (wł.) Władze hiszpańskie wykryły dziś w Madrycie sprzysiężenie przeciwko ustrojowi państwa. Przewrót miał być wykonany w niedzielę, t. j. jutro, przyczem spiskowcy liczyli na współudział wieśniaków kastylskich.

—o0o—

REPRESJE ANGLIKÓW W INDJACH.

LONDYN, 23. 4. W Bombaju aresztowano wczoraj słynną poetkę induską Saroini Naidu, przyjaciółkę Ghandiego. Poetka stanęła natychmiast przed sądem doraźnym, który na zasadzie praw wyjątkowych, skazał ją na rok ciężkiego więzienia.

Jednocześnie w New Delhi władze angielskie aresztowały wybitngo działacza hinduskiego Malaviya, który był upatrzony na przyszłego prezesa kongresu wszechindyjskiego.

—o0o—

TRAGICZNA ŚMIERC NACZELNEGO REDAKTORA.

LONDYN, 23. 4. Podczas wyścigu motorówek w Windermeere zderzyły się dwie łodzie, przyczem utonął Edward Taylor - Scott, wydawca dziennika lewicowego „Manchester Guardian“. Ś. p. Taylor - Scott pełnił jednocześnie obowiązki naczelnego redaktora.

TESTAMENT KREUGERA.
Pół miljona koron zapisał swej przyjaciółce.

SZTOKHOLM, 23. 4. W kancelarji jednego z notarjuszów w Sztokholmie nastąpiło dziś otwarcie testamentu Kreugera. Król zapałczany zapisał pół miljona koron szwedzkich swej przyjaciółce p. Ingeborg Eberth.

Z polecenia komisji śledczej aresztowano w ciągu nocy przysięgłego eksperta sądowego, rachmistrza Vendlera. Jak ustaliło śledztwo, Vendler pobierał od koncernu kreugerowskiego całą pensję, wynoszącą 100.000 koron rocznie.

Według wiadomości, nadchodzących z Nowego Jorku, sąd amerykański przekazał interesy upadłej firmy „Internacjonal Match Corporacion“ firmie „Irving Trust Co“. Dyrektorzy tej ostatniej firmy wejdą wkrótce w kontakt z komisją prowadzącą śledztwo w sprawie Kreugera.

SEN. BORAH MA GŁOS.

NOWY JORK, 23. 4. W rozmowie z dziennikarzami, osławiony sen. Borah wypowiedział się za nawiązaniem stosunków z rządem sowieckim. Podobne zdanie wygłosił eks-kandydat na prezydenta z r. 1928, demokrata Robinson.

RUMUNJA W GRZE MIĘDZYNARODOWEJ.

Silna flota najpilniejszą sprawą.

Dłuższy pobyt marszałka Piłsudskiego w Rumunji, połączony z szeregiem narad politycznych i uroczystości wojskowych, wywołał za granicą sporo zainteresowania tem państwem i jego sytuacją polityczną. Prasa moskiewska uderzyła oczywiście na alarm, wietrząc „niebezpieczeństwo napadu“, choć, Bogiem a prawdą, jedyny cierń w stosunkach sowiecko-rumuńskich — Besarabja leży na obszarze rumuńskim i chyba ataku rumuńskiego nie potrzebuje się obawiać. Raczej czegoś wprost przeciwnego.

Ale nietylko Sowiety interesują się Rumunją. Jej rola w polityce międzynarodowej jest bardzo poważna, jakkolwiek narazie przeważnie bierna.

Topograficzny układ królestwa nie przedstawia się zbyt korzystnie. Na 3.00 km granic aż 2.900 przypada na granice lądowe, z których znów zaledwie ułamek uznać można za strategicznie bezpieczny, (granica z Czechosłowacją i Polską). Pod tym względem podobieństwo z naszemi warunkami jest wyraźne; poza wspólną Rosją, zamiast naszych litwinów i niemców, rumuni mają swych węgrów i bułgarów, równie czatujących na sposobność do czynnego wystąpienia. Podobieństwo polega również na tem, że zarówno Polska, jak Rumunja nie posiadają wylotu na świat na drodze morskiej, oba bowiem morza zamknięte są cieśninami.

Po tych analogjach jednak, do których należałoby także zaliczyć mieszany charakter narodowościowy, zaczynają się różnice.

Stanowisko Polski w obecnym układzie międzynarodowym jest zupełnie określone, Rumunja natomiast w znacznym stopniu znajduje się jeszcze w orbicie zmiennych możliwości. Poza stałym punktem, jakim jest sojusz rumuńsko-polski z cichym patronatem francuskim, występują na arenie jeszcze wpływy angielskie i włoskie.

Anglja dość silnie działa na terenie rumuńskim, zarówno w kierunku gospodarczym, jak politycznym. Ten ostatni dział okrywa tajemnica, cechująca zawsze akcję „His Majesty Service“, jednak łatwo się domyśleć, że wchodzi tu w grę kapitalny problem Bosforu, morza Czarnego i śródziemnomorskiej ekspansji rosyjskiej. Gospodarcze zainteresowania brytyjskie, jak i francuskie, skupiają się głównie około nafty z jej najbogatszym w Europie zagłębiem.

Wpływom angielskim i francuskim przeciwstawiają się Włochy, negatywnie przez rozbudowę własnej floty wojennej, zbliżenie do Turcji, sprzymierzonej znów z Rosją, i umacnianie swego stanowiska w Bułgarji i na Węgrzech. Pozytywnie próbują Włochy stworzyć italo-rumuńską współpracę morską, zresztą już dzisiaj żywą. Blisko połowa obrotu morskiego Rumunji dokonywa się przy pomocy tonażu włosko-greckiego, a wojenne okręty rumuńskie budują się w stoczniach włoskich.

Jak widzimy, — polityka rumuńska posiada szersze ewentualności od naszej. Przyczynia się do tego bliskość basenu śródziemnomorskiego, będącego od kilku tysięcy lat po dziś dzień ciągle jeszcze terenem krzyżowania się najżywszych interesów międzynarodowych. Logicznem następstwem takiego położenia powinna być troska o własną silną flotę wojenną.

I rzeczywiście sprawa ta mimo ciężkiego kryzysu traktowana jest w Rumunji z wielką uwagą. Fakt, że na morzu Czarnem panuje Rosja, że cieśniny zamyka sprzymierzona z Rosją Turcja, że w razie konfliktu nietylko Rumunja traci całą swobodę na morzu, ale musi bronić w trudnych warunkach własnych brzegów — to wszystko wysunęło program morski na czoło najbliższych zadań państwowych. Flotę ma w najbliższym czasie pomnożyć kilka lekkich jednostek wojennych, nadto zaś powstać ma na północ od Constanzy trzecia z rzędu baza morska.

Dzień, w którym Rumunja zdobędzie na morzu Czarnem pełną swobodę ruchów, będzie dniem jej minimalnego bezpieczeństwa.

Obraz straszliwego zniszczenia na Polesiu.

Ze Stolina donoszą, iż stan wody na rzekach w tym powiecie w ostatnich dniach znacznie opadł i dalsze niebezpieczeństwo powodzi minęło. Tegoroczna powódź która objęła nietylko powiat stoliński poczyniła kolosalne straty materjalne. Z miejscowości, dotkniętych powodzią, najbardziej ucierpiał powiat stoliński oraz m. Dawidgródek. Woda zalała 138 gospodarstw rolnych, zniszczyła kilkanaście dróg, zerwała 11 mostów większych i około 15 mniejszych. Pola na przestrzeni kilkunastu ha zostały poromywane. Setki sztuk żywego inwentarza utonęły. Miejscowości, które zostały dotknięte powodzią, wyglądają jak po trzęsieniu ziemi, jak pobojowisko. Niemal wszystkie domy są poniszczone, w niektórych poznoszone są dachy i ściany. Ludność koczuje na polach, gdyż z mieszkań obecnie są usuwane większe ilości piasku i mułu. Wobec potopienia się zwierząt domowych oraz mnóstwa artykułów spożywczych, ludność przeżywa najstraszniejszą nędzę. Setki rodzin znajdują się bez kawałka chleba i gorącej strawy. Wprawdzie władze administracyjne i wojskowe przystąpiły do energicznej akcji dożywiania, lecz nie wszystkich akcja ta dotychczas objęła. W Dawidgródku dziesięć ulic i kilkadziesiąt domów jest całkowicie zniszczonych, 25 sklepów spożywczych, piekarni i jatek mięsnych zostało zatopionych wraz z towarem. Po opadnięciu wody towar stał się kompletnie bezużyteczny, gdyż mnóstwo artykułów spożywczych uległo zepsuciu.

Również dotkliwe straty poniosło miasto, które i tak jest ubogie i nie posiada zupełnie zapasu gotówki. Przed miesiącem komornik sądowy opisał nawet urządzenia miejskie za długi. Szereg tartaków i garbarni poniosło nader dotkliwe straty, gdyż zgromadzone drzewo i skóry silny prąd rzeki zniósł. W mieście panuje nieopisana nędza. Sejmiki samorządowe zwróciły się do rządu o pomoc materjalną, która ma nadejść niebawem. Ogólne straty jakie poniosło m. Dawidgródek i cały powiat stoliński wynoszą prawie 2 miljony złotych.

„Bractwa śmierci“.

NOWA SEKTA NA ZIEMIACH POLSKICH.

Zbrodnia popełniona w Warszawie na osobie sekciarki - misjonarki Edny Grace Mott o czem pisaliśmy, zwróciła uwagę ogółu na sekty napływające coraz liczniej do Polski.

Ostatnio we Wschodniej Małopolsce na pograniczu rumuńskiem pojawiły się „pierwsze jaskółki“ osobliwej sekty istniejącej w Rumunji pod nazwą „Bractwa śmierci“.

Zasadą tej sekty jest najwyższa pogarda dla życia ziemskiego, które jest zbiorowiskiem wszelkich grzechów i nieprawości. W śmierci — szczęście i wyzwolenie.

W myśl tej zasady członkowie sekty zobowiązują się do niepłodzenia dzieci, aby nie rozmnażać dalej rodzaju ludzkiego.

Zaniedbywanie przepisów higjeny, nieleczenie chorób, głodzenie się — oto środki przy pomocy których członkowie i członkinie „Bractwa śmierci“ usiłują przybliżyć moment wyzwolenia z pęt bytowania ziemskiego.

Blade, widmowo wychudłe, fizycznie zaniedbane pod każdym względem postacie — znamionują członków sekty, w której rzecz charakterystyczna — liczebnie przeważają kobiety...

Długie godziny poświęcają członkowie „Bractwa śmierci“ czytaniu Pisma Świętego oraz rozpamiętywaniu proroctw Apokalipsy św. Jana.

To negowanie życia i systematyczne umartwianie ciała — doprowadza w skutkach do stanów psychopatycznych, do obłędu, który najczęściej objawia się w różnych formach psychozy seksualnej.

„Biała gwardja“ w Berlinie.

OSTRZELIWANIE KOLONJI KOMUNISTYCZNEJ Z REWOLWERÓW

BERLIN, 23. 4. Dziś w nocy, w Pankowie pod Berlinem wywiązała się gwałtowna strzelanina dokoła wielkiego bloku domów, wybudowanych przez spółdzielnię komunistyczną.

Blok ten został nieoczekiwanie otoczony ze wszech stron przez mężczyzn z białemi wstążeczkami na czapkach. Wszyscy byli uzbrojeni w rewolwery. Początkowo zachowywali się spokojnie, nie dopuszczając nikogo do kolonji mieszkaniowej. O godz. 1 popółnocy rozpoczęli ostrzeliwanie, mierząc do okien.

Bezładna strzelanina trwała przeszło godzinę. Większość szyb w oknach jest stłuczona. Kule zraniły kilka osób. Pozatem napastnicy bili laskami mężczyzn, powracających z miasta do mieszkań.

Przybycie policji sprawiło, że „białogwardziści“, oblegający kolonje komunistyczną, zrezygnowali z dalszej strzelaniny i rozbiegli się w różnych kierunkach. Aresztowano 56 osób.

Sąd doraźny w Kłajpedzie.

DWAJ NIEMCY OSKARŻENI O SZPIEGOSTWO.

RYGA, 23. 4. Przed sądem wojennym w Kłajpedzie staną wkrótce dwaj niemcy: obywatel pruski Beckers i obywatel kłajpedzki, radca handlowy Mayer. Obaj są oskarżeni o uprawianie szpiegostwa na rzecz ościennego mocarstwa. Wojskowe władze litewskie zastosują 108 paragraf rosyjskiego kodeksu karnego, który po dziś dzień obowiązuje na Litwie Kowieńskiej.

Wobec tego, że litwini ogłosili w Kłajpedzie stan wojenny, obu oskarżonym grozi kara śmierci.

Są sposoby na zwiększenie konsumcji węgla

SPOSOBY TE NIE TKWIĄ W OBNIŻCE ZAROBKÓW, BO TO ZAKRAWA JUŻ NA NONSENS i ZBRODNIĘ. — TRZEBA SIĘGNĄĆ DO INNYCH ŹRÓDEŁ, NA KTÓRE NIE ZWRACAŁO SIĘ DOTYCHCZAS UWAGI. — TRZEBA POŁOŻYĆ KRES ROZBÓJNICZEJ ROLI POŚREDNIKÓW WĘGLOWYCH W HANDLU. — SPRAWA TARYF KOLEJOWYCH I KOSZTÓW ADMINISTRACJI.

Sprawa uregulowania naszej gospodarki węglowej stała się dziś kwestją obchodzącą nie tylko rząd, sfery przemysłowe i robotnicze, lecz zagadnieniem, którem interesują się najszersze warstwy społeczeństwa. Masowe redukcje, zamykanie kopalni, nie przynoszących przemysłowcom odpowiednich zysków i ciągłe zniżki płac robotniczych musiały wywołać dyskusję na ten temat.

To też w prasie codziennej i fachowej spotykamy często nader ciekawe artykuły, odnoszące się do sprawy regulacji naszej gospodarki węglowej. W jednym z ostatnich numerów „Polski Zachodniej" zamieszczony został jeden z takich rzeczowych artykułów, gdzie autor mówiąc o sposobach zwiększenia konsumcji węgla tak przedstawia tę sprawę:

„Jeśli ma się zwiększyć konsumcję na rynku wewnętrznym, to najbardziej interesującą sprawą jest cena. Im niższa będzie cena, tem większa będzie możność zwiększenia konsumcji.

Cena węgla oczywiście gatunków grubszych i dobrych, wyznaczona przez konwencję węglową, wynosi przeciętnie 36,— zł. za tonnę Do tego dochodzą koszta frachtu kolejowego. Otrzymamy tedy cenę węgla (bez zysku dla kupca pośrednika) dla Warszawy 36.— zł. plus fracht 17,— razem 53. — zł.; dla Wilna 36,— plus fracht 19,— zł. razem 55 zł.; dla Lwowa 36.— zł. plus fracht 18.— zł. razem 54,— zł.; dla Poznania 36,— zł. plus fracht 17.— zł. razem 53 zł.; dla Łodzi 36.— zł. plus fracht 15 zł. razem 51.— zł.; dla Kołomyji 36,— zł. plus fracht 19 zł. razem 55,— zł.

Z tych cyfr wynika, że we wymienionych miastach kupcy i handlarze dokonują poprostu rabunku na społeczeństwie, gdy sprzedają tonnę węgla w Warszawie i Lwowie po 80 — 90 zł., w Wilnie i Kołomyji po 110 — 120 zł. Kupiec zatem zarabia 100 procent, na już i tak wygórowanej cenie konwencyjnej i dalsze 100 procent na frachcie kolejowym. Powiedzieć „skandal" to zamało, to zwykły rabunek za białego dnia! Tu powinien rząd przyłożyć nóż i wrzód ten przeciąć.

Nie rozstrzygamy na razie czy cenę węgla, wyznaczoną przez konwencję obniżyć lub pozostawić taką, jaką jest, tj. 36 zł. Z tej ceny bowiem ma się pokrywać straty z eksportu. Z ceny zaś sprzedaży, osiąganej przez kupców, nie odpada ani jeden grosz na poparcie eksportu. Wiadomo zaś, że przemysłowcy gwałtownie i brutalnie domagają się obniżki zarobków robotników, aby jak najwięcej przypadło dla nich z tych 36.— zł., chociaż wiedzą, iż winowajcy tkwią w organizacjach handlowych.

Czy obniżyć koszta przewozu? Kolejnictwo polskie niestety skazane jest na transportowanie przeważnie materjałów surowych, polityka taryf przewozowych ma zatem duże trudności do pokonywania. Brak dochodu z transportu towarów kosztowniejszych, powoduje obciążenie transportu surowców. A jednak i tu dałoby się coś zrobić. Żywot węglarki przekracza 20 lat. Częste używanie jej nie zaszkodzi. Nabycie lokomotywy w Polsce za 120.000 zł. jest o 50 proc. za wysokie. Wartość materjału (wewnętrzny kocioł z metalu szlachetnego, tłoki, bolce, cylindry i płaszcz, osie i koła) nie przekracza 30.000 zł., a robocizna nie przekracza 25.000 zł., zatem suma 120 tys. zł. jest za wysoka. Za tę sumę powinno się mieć dwie lokomotywy. Nadto przy racjonalnem obchodzeniu się z maszyną, tj. przy powolnem ostudzaniu, lokomotywa nowa nie wymaga co kwartał remontu. Należałoby i tu zaprowadzić wszechstronnie racjonalizację, naukową metodę pracy, gdyż chodzi o przetrzymanie i przezwyciężenie kryzysu, a wiadomo iż nawet przy dobrej konjukturze dla węgla i żelaza wielu bezrobotnych nie znajdzie napowrót tej samej pracy. Szybki i masowy obrót przy minimalnych zyskach zastosowany na kolejach przyniesie również korzyści, które wyjdą na pożytek całego społeczeństwa.

Czy obniżyć zarobki robotników i opłaty socjalne?

Sprawa ta jest przedmiotem gorącej walki, która zaognia się prawie z każdym dniem, a przecież żaden element z całego zagadnienia węglowego nie jest tak określony, ujęty i opanowany, jak właśnie zarobki. Robotnik, sztygar i inżynier uczynili wszystko, co było w ich mocy, aby kryzys opanować. Kwestją walki zarobkowej zainteresować się winno całe społeczeństwo i stanąć po stronie robotników i techników. Każdy bowiem atak pracodawców na zarobki jest odwracaniem uwagi publicznej od wampirów handlarzy, którzy zabijają konsumpcję węgla w kraju.

Na cenę węgla, którą konsument płaci składają się takie elementy: 1) koszta własne produkcji, 2) zysk właściciela kopalni, 3) koszta przewozu i 4) zysk handlarza. Chcąc mówić o zarobkach robotników — trzeba zbadać koszta własne wydobycia węgla. Koszta własne kopalni składają się: 1) z zarobków robotników, 2) opłat socjalnych, 3) materjału zużytego przy produkcji, 4) koszta administracji kopalni, 5) koszta dyrekcji kopalń koncernu, 6) koszta dyrekcji generalnej, 7) amortyzacja, procenty itp. Wszystko to razem wzięte stanowi dopiero pierwszy elemen składający się na cenę, którą płaci konsument.

Zarobek robotników jak i opłaty socjalne stanowią małą część kosztów własnych kopalni. Zarobki robotników jak i opłaty socjalne są łatwo uchwytne, daleko trudniej ująć koszta administracji we wszystkich jej rozgałęzieniach. Według „Technika" nr. 7 robocizna i ubezpieczenia wynoszą 35 proc. kosztów własnych, pozostałe 65 proc. stanowią koszta administracji, amortyzację itp. „Technik" wychodzi z założenia, że globalny zarobek wynosi 10.40, ubezpieczenia zaś 1,6 zł.. przeto obciążenia robocizną i ciężarami jednej tonny węgla nie mogą przekraczać 7,30 zł., skoro wydajność kopalni na Śląsku przekroczyła już o 0.44 wydajność przewojenną. (Przeciętna wydajność na Śląsku wynosi 1,64 tonny).

Jeśli zarobki górników wraz z opłatą ubezpieczeń wynoszą zaledwie 35 proc kosztów własnych, to dalsza redukcja zarobków byłaby barbarzyństwem i żadne obniżenie zarobków nie zdoła powiększyć konsumpcji na rynku wewnętrznym. Wymieniony „Technik" pisze dosłownie: „Gdyby nawet górnik wydobywał węgiel za darmo i nie dostawał nic za swoją pracę, to spowodowałoby to obniżenie ceny dla nabywcy z 95 — 120 zł. na 88 — 113 zł., wynik byłby zatem minimalny... Kładzenie nacisku na zagadnienie płac lub na ubezpieczenia socjalne jest odwracaniem uwagi zainteresowanych kół i całego społeczeństwa od istotnego zagadnienia, jakiem bezsprzecznie jest usprawnienie obrotu węglem i potanienie pośrednictwa handlowego".

Górnik, sztygar i inżynier zrobili już wszystko, co było w ich mocy, co n[illegible]ało uczynić z punktu obywatelskiego i potrzeby przetrzymania i przezwyciężenia kryzysu gospodarczego. Gdy świat pracowniczy zrobił wszystko dla potanienia węgla, to obecnie obowiązek ten spada na inne koła. Jeśli w Anglji udział robocizny w kosztach własnych wynosi, nie jak u nas 35 proc. ale 75 proc., a dyrekcje angielskich kopalni zadowalają się 25 proc., to w Polsce koszt administracji wynoszący 65 proc. jest jaskrawo za wysoki, jak to już niejednokrotnie stwierdziliśmy.

Oszczędność w obrębie składników kosztów własnych da się zaprowadzić, nie przez redukcję zarobków, ale przez redukcję kosztów dyrekcji kopalni, fachowo-resortowych dyrekcyj naczelnych i dyrekcyj generalnych.

Główny jednak nacisk oszczędnościowy położyć należy przedewszystkiem w kierunku obniżenia zysków handlarzy, a także kosztów przewozu. Jest to nakaz chwili. Inaczej nie zwiększy się wewnętrznej konsumpcji węgla i nie zdobędzie się wystarczających zasobów na pokrycie strat z eksportu.

Pozbawienie samorządów podatków komunalnych.

Zanim wydane będzie rozporządzenie wykonawcze do znowelizowanej ustawy o finansach komunalnych, która weszła już w życie, min. spraw wewnętrznych stwierdza w okólniku, rozesłanym do wojewodów, że samoistny podatek komunalny od spadków i darowizn, zamieniony jest prowizorycznie (na okres 3 lat z prawem skrócenia tego terminu przez radę ministrów) na komunalny dodatek do takiegoż podatku państwowego, winien być pobierany, podobnie jak podatek aljenacyjny, z mocy samej ustawy, jednakże wpływ z niego winien być przekazywany przez władze skarbowe na rzecz komunalnego funduszu pożyczkowo-zapomogowego. Wobec tego wpływy z tego podatku nie mogą być zamieszczane w budżetach związków komunalnych na r. 1932-33.

Również w budżetach tych nie może być przewidywany samoistny podatek komunalny od przedmiotów zbytku, zniesiony na mocy art. 21 ustawy.

Niebezpieczeństwa przejęcia egzekucji przez władze skarbowe.

Sfery samorządowe zgodnie uznały, że uchwalona niedawno ustawa o przejęciu egzekucji administracyjnej przez organa władz skarbowych w obecnych warunkach godzi w najżywotniejsze interesy samorządu. W tym duchu wypowiedział się zw. miast, w tym też duchu wystąpił obecnie zw. gmin wiejskich, który złożył na ręce prezesa rady ministrów memorjał w tej sprawie.

Związek uznaje bez zastrzeżeń konieczność unormowania całokształtu postępowania egzekucyjnego w stosunku do wszelkich świadczeń pieniężnych w zakresie administracji państwowej i komunalnej oraz innych instytucyj prawa publicznego. Uważa jednak, iż przekazanie urzędom skarbowym egzekucji świadczeń pieniężnych, nakładanych przez zw. komunalne, wykonywanej dotąd w trybie administracyjnym, wywoła poważne zaburzenia w gospodarce samorządowej.

Przyniosłoby ono korzyści tylko wówczas, gdyby terminy tych wszystkich świadczeń mogły być we wszelkich wypadkach zarówno organami bierczemi, jak i wymiarowemi.

Skoncentrowanie egzekucji pozbawiłoby władze skarbowe przytem pomocy gmin wiejskich i miejskich, obarczyłoby je natomiast nowemi czynnościami, których rozmiarów nawet nie można przewidzieć i zmusiło do olbrzymiej rozbudowy aparatu wykonawczego. Wzrost kosztów z tego tytułu byłby bardzo duży, gdy zważy się, że obecnie np. w gminach wiejskich sołtysi i wójci przeprowadzają egzekucje bez osobnego wynagrodzenia, rzadko posługując się specjalnymi funkcjonarjuszami.

Przytem wszystkiem pozbawienie samorządów wpływu na ściąganie podatków komunalnych wprowadzić musi wielkie zaburzenie do życia gospodarczego zw. komunalnych.

Wobec tego zw. gmin wiejskich proponuje, by urzędy skarbowe przejęły egzekucję w zakresie należytości admin. państwowej oraz na rzecz instytucji prawa publicznego, o ile należytości te ściągane były dotąd w trybie administracyjnym, natomiast by pozostawiono zw. komunalnym prawo ściągania w dotychczasowym trybie świadczeń pieniężnych nakładanych przez samorzady.

KRONIKA.

Kwiecień 24 Niedziela	Dziś: Jerzego Jutro: Marka ew. Wschód słońca: 4.33 Zachód słońca: 18.52

WARSZAWA.

Niedziela 24 kwietnia.

10.00 Nabożeństwo ze Lwowa. 11.35 Odczyt misyjny. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.05 Program na dz. bież. 12.10 Urz. kom. met. 12.15 Poranek symf. z Filharm. Warsz. 14.00 Odczyt pt. „Odszkodowanie ogniowe". 14.20 Koncert orkiestry wiejskiej. 14.40 Odczyt pt. „Pewne usterki w karmieniu zwierząt pod względem zdrowotnym. 15.00 D. c. koncertu ork. wiejskiej. 15.55 Program dla dzieci 16.20 Muzyka lekka. 16.40 Przegląd czasopism kobiecych. 16.55 Płyty. 17.15 Odczyt pt. „Św. Jerzy patron trzód". 17.30 Wiadomości przyjemne i poż. 17.45 Koncert popoł. 19.00 Rozmaitości. 19.45 Słuchowisko ze Lwowa. 20.15 Koncert popul. 21.45 Kwadrans literacki. 22.00 Recital fortepianowy. 22.40 Urz. Kom. Państw. Inst. Met. i kom. policyjny. 22.45 Wiadomości sportowe. 23.00 Rewja z Warsz.

WARSZAWA.

Poniedziałek, 25 kwietnia.

11.20. Kom. meteor. 11.45. Codz. Przegląd Prasy Polskiej. 11.58. Sygnał czasu 12.05. Program na dz. bież. 12.10. Płyty. 13.20. Urz. kom. Państw. Inst. Met. 13.35. Płyty. 14.45. Muzyka lekka. 15.05. Kom. gosp. i giełda pien. 15.15. Przegląd komunik. 15.25. Odczyt. 15.45. Kom. Centr. Biura Hydr. 15.50. Odczyt. 16.10 Płyty. 16.20. Francuski. 16.40. Płyty. 17.10. Odczyt. 17.35. Muzyka lekka. 18.50. Rozmaitości. 19.15. Wiad. bież. roln. 19.25. Program na dz. nast. 19.30. Wiad. sportowe. 19.35. Płyty. 19.45. Pras. Dz. Radj. 20.00. Feljeton muzyczny. 20.15. Muzyka żydowska. 21.45. Feljeton. 22.00. Tr. z Teatru Wielkiego „Konkursu Orkiestr Kolejowych".

KATOWICE.

Niedziela, 24 kwietnia.

10.00 Nabożeństwo ze Lwowa. 11.35. Odczyt misyjny z Warsz. 11.58. Sygnał czasu. 12.10. Transm. z Warsz. 14.00. „Rola papiestwa w kościele". 14.20. Tr. z Warsz. 16.20. Intermezzo muzyczne. 16.40. „Przegląd czasopism kobiecych z Warsz. 17.15. Transm. z Warsz. 19.00. „Bery i bojki śląskie" 19.25. Rozmaitości 19.45 Słuchowisko ze Lwowa. 20.15 Tr. z Warsz. 22.45. Komunikaty sportowe. 23.00. Muzyka taneczna.

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

Dziś w niedzielę, 24 bm. o godz. 4-ej popoł. po cenach popularnych od 80 gr. do 2.60 zł. wesoła komedja w 4 aktach L. Verneuila pt. **„Tak się zdobywa kobiety“.**

W niedzielę wieczorem o godz. 8.30, po cenach popularnych od 80 gr. do 2.60 zł. **„Szkoła kokot“,** pełna humoru i zabawnych sytuacyj komedja **Armonta i Gerbidona.**

W poniedziałek, 25 bm. po cenach najniższych — wszystkie miejsca na parterze i w lożach po 1 zł. (jednym zł.), na balkonie i galerji po 50 gr. wznowiona zostanie interesująca, sensacyjna sztuka **Ridleya pt. „Pociąg widmo“.** Początek o godz. 8.30 wiecz.

We wtorek, 26 bm. ciesząca się niezwykłem powodzeniem **„Ulica“** powtórzona zostanie na ogólne żądanie publiczności po cenach najniższych (50 gr. i 1 zł.).

———ogo———

Z KIELC.

(k) **Władze komitetu rodzicielskiego przy państwowem seminarjum nauczycielskiem męskiem im. Stefana Żeromskiego w Kielcach.** Po uzupełnieniu wyborów, dokonanem przez walne zebranie członków wymienionego komitetu rodzicielskiego władze tego komitetu na rok szk. 1931-32 ukonstytuowały się w następujący sposób: Zarząd: prezes — M. Kułski, wiceprezes — P. Kozubek, skarbnik — Wł. Chmieliński, sekretarz — H. Chojnowski. — Członkowie pp.: Nowakowa, Borysławska, Bigowa oraz pp.: Zakrzewski, Br. Grodecki, W. Krzyżkiewicz i L. Gołębiowski. Komisja rewizyjna pp.: Płussa, Konecki, Strzetelski, Wiślicki i Baka. Sekcja imprez i dochodów niestałych: przewodnicząca p. M. Nowakowa oraz pp. Borysławska, Fajksowa, Gajkowa, Jarecka, Machczyńska, Krauzowa i Poniewierska i pp.: Chmieliński i Grodecki.

(k) **BB. w Jędrzejowie.** We czwartek, dnia 21 bm. odbyło się w Jędrzejowie zebranie prezydjum ściślego rady powiatowej BBWR. oraz prezydjów poszczególnych sekcyj przy udziale kierownika sekretarjatu wojewódzkiego p. Zaleskiego. Omawiano całokształt zagadnień organizacyjnych terenu, przyczem z uwagi na nadmiar spraw, jakie koncentrują się w sekretarjacie powiatowym, postanowiono utworzyć sekretarjaty rejonowe w liczbie 7. Jednocześnie postanowiono utworzyć sekcje organizacyjną pod przewodnictwem p. Byczyńskiego, oraz koło nauczycielskie BBWR., które przejęłoby na siebie obowiązki sekcji oświatowej.

(k) **Rozwiązanie rady miejskiej w Chęcinach.** W dniu 21 bm. wojewoda kielecki zarządził rozwiązanie rady miejskiej w Chęcinach i powierzył tymczasowy zarząd miasta inż. Hemplowi Kazimierzowi.

(k) **Nowa fabryka.** W ubiegłym tygodniu została uruchomiona w Miechowie - Charsznicy fabryka odlewów i warsztatów mechanicznych Goldkorna. W związku z tem zostało przyjętych do pracy 67 robotników.

(k) **Rok więzienia za kradzież kożucha.** Przed kratami sądu grodzkiego w Kielcach stanęli: Lejzerowicz Zołma, Izrael Szwarc i Józef Sencerz, mieszkańcy Kielc, którzy w dniu 26 lutego br. na jednej z ulic w Kielcach skradli z wozu kożuch, który był własnością Marji Szuster ze Słupca Rządowego.

Lejzerowicz, jako notoryczny złodziej, skazany został na 1 rok więzienie, Szwarc i Sencerz dostali po 6 miesięcy.

(k) **Pomysłowa oszustka skazana na 2 tyg. więzienia.** Na oryginalny pomysł wpadła Stanisława Jarząbek, zamieszkała w Kielcach, przy ul. Piotrkowskiej nr. 149, która kupując kilkakrotnie mleko u kobiet wiejskich, oświadczała „nie mam drobnych — muszę rozmienić“. Po tych słowach Jarząbkowa zabierała mleko i nigdy nie wracała.

Onegdaj pomysłowa oszustka stanęła przed kratkami sądu grodzkiego w Kielcach i skazana została na 2 tygodnie więzienia.

(k) **Repertuar kin.** Kino „Czwartak“ „Bomby nad Monte Carlo“.

———ogo———

Z SOSNOWCA

(s) **Ze związku oficerów rezerwy w Sosnowcu.** Zarząd koła oficerów rezerwy zawiadamia swych członków, że dziś o godz. 11 przed południem w lokalu „Kuźnicy“ (Warszawska 22) komendant PKU. w Sosnowcu ppłk. Smelkowski wygłosi drugi zkolei odczyt z dziedziny wojskowej. Wstęp wolny również dla niezrzeszonych oficerów i podchorążych rezerwy.

(s) **Jakim warunkom odpowiadać winien handel napojami chłodzącemi.** Dziś o godz. 11 przed południem w miejskim ośrodku zdrowia w Sosnowcu przy ul. Teatralnej 4 **dr. M. Molicki** wygłosi odczyt na temat: „Jakim warunkom odpowiadać winien handel napojami chłodzącemi“. Czego należy wymagać od sprzedawcy napojów (piwa, mleka, lemonjady, herbaty itp.) w trosce o swoje zdrowie.

PARTYJNICTWO w MACIERZY SZKOLNEJ ZAGŁĘBIA

Macierz szkolna w dniu 3 maja zwraca się do całego społeczeństwa o składki na prowadzenie działalności oświatowej. Na czele komitetu honorowego stanęli najwyżsi dostojnicy państwowi, a mianowicie: p. prezydent Rzeczypospolitej, marszałek Piłsudski i premjer rządu. Jest to symbol połączenia całego społeczeństwa w pracy nad rozwojem kultury polskiej. Nikt w Polsce nie zakwestjonowałby takiej zasady, gdyby najwyższy sprawdzian zasad — życie, nie mówiło o czemś zgoła innem.

Z ostatnich dni mamy do zanotowania dwa fakty przeczące w zupełności zasadzie powszechności ogólnego wysiłku, a świadczące o łamaniu tej zasady przez jedno ze stronnictw politycznych. Jednem z nich jest organizacja komitetu zbiórki obchodu 3 maja w Dąbrowie - Górniczej. Na liście zaproszonych do organizacji komitetu związków i organizacyj społecznych nie było kilku wybitnie pracujących, natomiast znalazło się stronnictwo narodowe. Zapytać należy panów organizatorów, dlaczego zrobiono wyjątek dla jednego stronnictwa politycznego. Czemu nie zaproszono innych, które mają napewno więcej danych do reprezentowania społeczeństwa? Przypuszczam, że dlatego, ażeby utrzymać zasadę apolityczności komitetu. W takim razie skąd znalazło się zaproszenie stronnictwa narodowego? Możnaby uważać powyższy fakt stronniczości za oderwany i winę złożyć na niefortunnych organizatorów, lub nietaktownych przywódców gdyby nie istniały inne, świadczące o głębokiej demoralizacji politycznej władz macierzy szkolnej w Zagłębiu.

Przypadkowo dowiedziałem się z kilku miejscowości, że w czytelniach publicznych znajdują sie wyłącznie pisma opozycyjne, a więc: „Kurjer Zachodni“, „Gazeta Warszawska“, „Robotnik“ itp. Pism obozu prorządowego niema. Ten fakt świadczy już wyraźnie o prowadzeniu pracy politycznej macierzy i dowodzi, że przykład z dąbrowieckiego komitetu nie jest przypadkiem, lecz wyrazem systemu.

W żadnej mierze nie da się pogodzić zbierania składek od całego społeczeństwa w dniu 3 maja z systemem prowadzenia polityki partyjnej macierzy. Sądzę, że panów partyjników stronnictwa narodowego należałoby pouczyć o istnieniu zwyczajnej uczciwości, która zakazuje wyciągać rękę po pieniądze do ogółu, a używać ich na własne polityczne cele, choćby pod pokrywką najbardziej szanowanych tradycyj.

Co na te praktyki powie komitet powiatowy obchodu 3 maja, jako przedstawicielstwo całego społeczeństwa?

Dr. GOSIEWSKI
poseł na sejm.

Strajk w hucie „Katarzyna“ w Sosnowcu.

OKOŁO 400 ROBOTNIKÓW PORZUCIŁO PRACĘ. — OGŁOSZENIA O WYPŁACIE W HUTACH MODRZEJOWSKICH ZAKŁADÓW.

W dniu wczorajszym o godz. 6 rano w hucie „Katarzyna“, należącej do modrzejowskich zakładów górniczo - hutniczych wybuchł strajk, na tle niewypłacania zarobków za marzec. Pierwsza zmiana zgłosiła się w komplecie do pracy. Przed zajęciem stanowisk zwołane zostało na dziedzińcu fabrycznym zebranie, na którem postanowiono porzucić pracę i nie opuszczać huty. Kilkakrotna interwencja zarządu huty, który usiłował skłonić robotników do powrotu do pacry, nie odniosła żadnego skutku. Robotnicy stanowczo oświadczyli, że dotąd będą strajkować, dopóki huta nie wypłaci im zaległych zarobków.

Dodać należy, że onegdaj wieczorem we wszystkich hutach i kopalniach, należących do modrzejowskich zakładów wywieszone zostały ogłoszenia, w których podane są terminy o wypłacie zaległych zarobków. Mianowicie połowę zaległości zarząd zakładów obiecuje wypłacić w dniu 29 bm., a resztę do 6 maja br. Niewątpliwie, że tego rodzaju ogłoszenie wpłynęło na decyzję strajkową robotników huty „Katarzyna“.

O godz. 2 popoł. zgłosiła się do pracy również w komplecie druga zmiana, w liczbie około 200 robotników. Robotnicy, po krótkiej naradzie postanowili nie przystępować do pracy i wraz z załogą przedpołudniową rozeszli się do domów. W hucie pozostała jedynie konieczna obserwacja i personel techniczny.

———

Jak się dowiadujemy, wczoraj odbyła się wypłata dla zredukowanych robotników z huty Katarzyna. Robotnicy ci otrzymali najpierw jedną trzecią swych należności, przed paru dniami znów jedną trzecią, wczoraj nastąpiła wypłata reszty należności. Wypłata ta ogółem wyniosła 10.500 zł. wraz z procentami za zwłokę, o które się robotnicy dopominali.

———

W poniedziałek, dnia 25 bm. huta „Katarzyna“ — o czem donosiliśmy — zapowiedziała uruchomienie rurkowni. W związku z tem znalazłoby pracę około 100 robotników.

Ponieważ w hucie wybuchł strajk, który niewiadomo kiedy się skończy, uruchomienie działu rurkowni w poniedziałek jest rzeczą wątpliwą.

———

Prócz huty „Katarzyna“, we wszystkich innych hutach i kopalniach modrzejowskich zakładów panuje spokój. Huty te i kopalnie pracują normalnie.

Robotnicy huty „Staszic“, którzy przed kilku dniami również porzucili pracę, domagając się całkowitej wypłaty zaległych zarobków, w związku z ogłoszeniem dyrekcji powrócili do pracy i postanowili czekać jeszcze parę dni cierpliwie. Gdyby dyrekcja modrzejowskich zakładów przyrzeczenia swego nie dotrzymała, wówczas niewątpliwie robotnicy nietylko huty „Staszic“, lecz wszystkich zakładów tego koncernu porzucą pracę.

Zebranie zarządu P.C.K. w Sosnowcu.

W lokalu własnym odbyło się posiedzenie zarządu oddziału polskiego czerwonego krzyża. Po odczytaniu protokułu i złożeniu sprawozdania z wykonania uchwał przz prezesa **dr. Rydera,** członkowie zarządu, referenci poszczególnych działów złożyli sprawozdania ze swych referatów i tak:

Skarbnik zarządu **dyr. Lewandowski** przedstawił stan finansowy oddziału, z którego wynika, że oddział rozporządza obecnie sumą 1.733.93 zł., posiada jednak zobowiązania wobec zarządu okręgu i zarządu głównego;

Dr. Welfe — referent sióstr PCK. zakomunikował zebranym, że kurs dla sióstr pogotowia sanitarnego już się kończy i w dniu 23 bm. rozpoczęły się egzaminy. Rozdanie świadectw postanowiono urządzić podczas tygodnia PCK.;

Pani **M. Tryburcy,** referując sprawę kół młodzieży, zaproponowała zorganizowanie w tygodniu PCK. wystawy prac kół i w tym celu postanowiono zwołać zebranie opiekunów kół młodzieży.

Następnie omówiono sprawę wielkiego tygodnia PCK., który w bież. roku odbędzie się od 10 — 16 maja, poczem prezes zarządu **dr. Ryder** przedstawił szkic programu tygodnia. Prace związane z urządzeniem tygodnia podzielono pomiędzy członków zarządu.

Po załatwieniu kilku jeszcze bieżących spraw, posiedzenie zamknięto.

Samobójstwo pary zakochanych w Ząbkowicach.

NA ŚMIERĆ UBRAŁ SIĘ W MUNDUR WOJSKOWY.

Mieszkaniec Sosnowca, **23-letni Grzegorz Szczepiński i 21-letnia Zofja Flakówna,** zamieszkała przy rodzicach w Ząbkowicach, od dłuższego czasu zamierzali połączyć się dozgonnym węzłem małżeńskim.

Ciężkie warunki materjalne obojga w szczególności narzeczonego, nie pozwoliły, aby marzenia zakochanych mogły się wkrótce spełnić.

Zrozpaczeni życiem postanowili usunąć się z tego świata.

Onegdaj udała się para zakochanych do lasu obok kolonji „Komorna“ w Ząbkowicach i po czułem i serdecznem pożegnaniu wypili oboje esencji octowej.

Zaalarmowana o wypadku policja przybyła na miejsce i parę samobójców przewieziono do szpitala.

Stan ich zdrowia jest ciężki.

Śledztwo wykazało, że **Zofja Flakówna** początkowo opierała się wypiciu trucizny, narzeczony jednak ciągle nalegał, wreszcie widząc stanowczy opór ze strony narzeczonej, podobno miał jej sam wlać esencję do gardła. Jak w rzeczywistości było, narazie trudno ustalić, gdyż oboje wskutek poparzenia przełyku mówić nie mogą.

Szczepiński pozostawił list zaadresowany do rodziców, w którym podaje powód samobójstwa i zaznacza, że na wieczystą drogę ubrał się w mundur wojskowy i w nim chce być pochowany.

(s) **Odczyty.** Utrzymując ciągłość wspólnie urządzanych odczytów Z. P. O. R. i Z. N. P. podaje do wiadomości, iż dziś o godzinie 4-ej popołudniu, Dęblińska nr. 13 (parter), w sali związku nauczycielstwa polskiego odbędzie się odczyt inżyn. Nitschowej pod tytułem „Rola kobiety w akcji propagandy wyrobów krajowych“ i odczyt K. Byszewskiego (ref. izby przem.-handl.) pod tytułem „Konieczność propagandy wyrobów krajowych“. Po odczytach nastąpi dyskusja.

Wejście bezpłatne dla członków i gości.

(s) **Choroby zakaźne w Sosnowcu.** W ub. tygodniu na terenie miasta wydarzyły się następujące wypadki zachorowań na choroby zakaźne: dur brzuszny 1, płonica — 3, błonica — 2, krztusiec — 1, gruźlica płuc — 1 i jaglica — 1. Odkażono 4 mieszkania.

(s) **Krwawa awantura na Pogoni.** W związku z wzmianką pod powyższym tytułem p. Piotr Michalski wyjaśnia, że gospodarz domu Szewczyk z braćmi napadli na niego i zadali mu ranę w głowę jakiemś tępem narzędziem. W obronie własnej Michalski wydobył z kieszeni nóż i zadał nim ranę jednemu z napastników.

(s) **Z targowicy sosnowieckiej.** Na targowicę sosnowiecką spędzono w ub. tygodniu 1250 szt. trzody chlewnej, 200 szt. bydła i 26 szt. cielat. Płacono za klg. żywej wagi trzody od zł. 1.10 do zł. 1.60. Tendencja spokojna.

(s) **„Gołe panny, czyli karnawał w Warszawie“ na Pogoni.** Dziś o godz. 7 wieczorem w sali związku na Pogoni (Marjacka 1) odegrany zostanie arcywesoły wodewil w 4-ch aktach C. Danielewskiego pt. „Gołe panny, czyli karnawał w Warszawie“.

Całkowity dochód z przedstawienia przeznaczony jest na bezrobotnych pracowników umysłowych.

Pchły i pluskwy bar. Rotschilda.

JEDNA Z NAJOSOBLIWSZYCH KOLEKCYJ ŚWIATA.

Pewien chłopiec wpadł na myśl bądź co bądź niecodzienną, aby czas wolny poświęcić studjowaniu pasorzytów, gnębiących człowieka. Począł on zbierać pchły i pluskwy i nie troszczył się wcale o kpiarzy i dowcipnisiów, którzy wyśmiewali to dziwne zamiłowanie.

A miał on w tem pewien cel głębszy. Zdawał sobie sprawę, że zwłaszcza pchły należą do stworzeń ogromnie niebezpiecznych, choć to ich znaczenie przez długi czas było zupełnie

lekceważone.

Są one bowiem roznosicielkami rozmaitych groźnych chorób, powodujących przeważnie śmierć.

Tym chłopcem był Karol Rotschild, brat lorda Rotschilda, który mniej więcej przed 50-ciu laty stworzył podwaliny swej niezwykłej kolekcji pcheł i pluskiew, która położyła ogromne zasługi w zwalczaniu rozmaitych chorób tropikalnych.

W licznych przegródkach i zbiornikach znajdują się w „zbiorach“ Rotschilda odpowiednio podzielone i posegregowane pchły i pluskwy. Widok na pierwszy rzut oka obrzydliwy, dla uczonego jednak bardzo

ciekawy

i pozwalający snuć odpowiednie, cenne spostrzeżenia i wnioski.

Kolekcja owa znajduje się w starożytnem miasteczku angielskiem Tring, oddalonem o godzinę jazdy pociągiem od Londynu. Tam mieści się pałac Rotschilda, w tym pałacu — mieszkają owe pchły i pluskwy.

Tring dzięki właśnie owej kolekcji, stało się miejscowością bardzo sławną i jest stale miejscem wycieczek specjalistów, którzy właśnie w tym celu tam przybywają. Ludzie zwyczajni, t. j. laicy, nie posiadający zainteresowań naukowych, nie są dopuszczeni do obejrzenia tych osobliwych zbiorów. Wyjątki czyni Rotschild dla dziennikarzy, których sam oprowadza po swem muzeum, udzielając jednocześnie wyjaśnień, świadczących o wybitnem znawstwie

„przedmiotu“.

Rotschild jest tak zamiłowanym w swem „kolekcjonerstwie“, że niemal wyłącznie się niem zajmuje.

Kursa ogrodniczo-pszczelarskie dla nauczycielstwa szkół powszechnych pow. zawierckiego.

Staraniem okr. tow. org. i kółek rolniczych w Zawierciu oraz inspektora szkolnego p. Kucharczyka zorganizowano dwudniowy kurs ogrodniczo—pszczelarski dla nauczycielswta szkół powszechnych powiatu zawierckiego. Kurs ten miał na celu zapoznanie uczestników z obecnym stanem pszczelarstwa i ogrodnictwa w powiecie, dania im możności zdobycia potrzebnej w tych dziedzinach wiedzy przez zaznajomienie słuchaczy z historją pszczelarstwa, całoroczną gospodarką pszczelarza w pasiece, z właściwem prowadzeniem ogrodnictwa i warzywnictwa, wszystko to dla umożliwienia dalszego rozpowszechniania zdobytej wiedzy na terenie swej pracy zawodowej.

Szczególnie pomyślany projekt urządzenia tego kursu nie pozostanie bez dodatnich rezultatów, zważywszy, że nauczyciel pracujący na wsi, zdobywszy wiedzę tego rodzaju będzie miał ogromne pole do popisu, inicjując sadzenie przydrożnych drzew, zakładanie sadów, ogródków warzywnych, pasiek itp.

W dzisiejszych czasach ogólnego kryzysu każdy a więc i rolnik szuka nowych źródeł powiększenia swych dochodów, za które w tym wypadku uważać należy racjonalne prowadzenie ogrodnictwa i pszczelarstwa.

Trudno przy tej okazji przemilczeć fakt, że rolnicy bardzo wielu wsi powiatu zawierckiego zaopatrują się w jarzyny, w najbliższych miasteczkach, gdy jednocześnie ich ogródki przed domami zarastają bujnie dzikiem zielskiem. Dziwny ten i wprost niezrozumiały stan apatji czy lenistwa trzeba koniecznie usuwać a dokonać tego najlepiej może i powinien właśnie nauczyciel na wsi.

Na kursie było 30 słuchaczy — nauczycieli, pozostając przez dwa dni pilnymi uczniami wykładowców w osobach insp. pszczelnictwa p. Wiążeckiego, instruktorów pp. Wereszczaki i Czerskiego, referenta rolnego sejmiku p. Słocińskiego oraz wiceprezesa O. T. org. K. R. p. inż. Cywińskiego, który, omawiając sprawę kultury rolnej w zachodniej Europie, zachęcał słuchaczy do pracy na tem polu wśród ludności wiejskiej.

Na zakończenie kursu przemawiał prezes okr. Tow. Org. i kółek rolniczych starosta Konopacki, wzywając kursistów do pobudzenia do pracy na polu ogrodnictwa i pszczelarstwa rolników, jak też do dalszej współpracy z nimi.

Komuniści przed sądem okręgowym w Sosnowcu

Wśród wywrotowych elementów w Zagłębiu Dąbrowskiem, niepoślednie stanowisko zajmuje niejaki Nowak.

Młodzieniec ten, liczący 27 lat, bez stałego miejsca zamieszkania, tropiony bowiem stale z miejsca na miejsce przez policję, znany był w swych sferach jako „Zenon“.

Niedawno właśnie „Zenon“ przekroczył wrota więzienne po odbyciu czteroletniego ciężkiego więzienia, a z odzyskaniem przez niego wolności odrazu dało się wyczuć znaczne ożywienie ruchu komunistycznego w całem Zagłębiu.

Pierwsza obława, — i „Zenon“ znów wpadł w zastawione sieci. Tym razem udowodniono mu, że jest on członkiem centralnego Z. M. K. i duszą zebrań i wieców, kończących się zazwyczaj wkroczeniem policji i aresztowaniami.

Po nielicznych dniach swobody, Nowak znalazł się zpowrotem w celi.

Wczoraj w sądzie okręgowym w Sosnowcu popularny w sferach młodzieży komunistycznej działacz, zasiadł na ławie oskarżonych.

Wbrew przypuszczeniom Nowak nie starał się dowieść swej niewinności i przyznał się do należenia do Z. M. K.

Po 6-ciogodzinnej rozprawie zapadł wyrok, skazujący go na pięć lat ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw.

Oprócz Nowaka stanęli przed sądem przytrzymani niedawno temu na przejeździe w Zawierciu dwaj reemigranci z Niemiec, którzy nie mogąc znaleźć pracy zagranicą, wrócili do kraju, obdarowani przez berlińskich towarzyszy w stosy bibuły komunistycznej i ulotki.

W zatrzymanych poznano braci Pawła i Józefa Słoninów. Przy Pawle znaleziono ponadto kompromitujący go list, adresowany do Leonarda Szerszenia (Zawiercie, Tylna 35), znanego na terenie Zawiercia propagatora komunizmu wśród robotników.

W rezultacie Paweł Słonina i Szerszeń znaleźli się za kratkami.

Przed sądem przesunął się liczny szereg świadków. Bardzo interesujące zeznanie złożyli oskarżeni, opowiadając swą tułaczkę po Belgji, gdzie nie mogli w żaden sposób znaleźć pracy, następnie drogę powrotną do Polski przez Niemcy.

W Berlinie nakłoniono ich jak twierdzili obaj oskarżeni — do kolportażu.

Z uwagi na to, że zarówno Paweł Słonina, jak i Szerszeń notowani byli w kronikach policyjnych jako czynni działacze komunistyczni, sąd wydał wyrok skazujący ich na półtora roku więzienia z pozbawieniem praw.

TYDZIEŃ RODZICÓW W SZKOLE ĆWICZEŃ PRZY SEMINARJUM MĘSKIEM W SOSNOWCU.

W celu nawiązania ściślejszego kontaktu z rodzicami, szkoła ćwiczeń urządza w związku z każdą wywiadówką t. zw. tydzień rodziców, w ciągu którego rodzice przysłuchują się lekcjom w tej klasie, do której uczeszcza ich dziecko. W ten sposób, obserwując swe dziecko na tle klasy i porównując jego zachowanie się, odpowiedzi i wogóle pracę z dziećmi tej samej klasy, rodzice wyrabiają sobie dokładniejsze pojęcie o rozwoju swego dziecka. Po lekcjach odbywają się konferencje z wychowawcami poszczególnych klas, na których omawiane są różnorodne zagadnienia wychowawcze. Konferencje kończą się indywidualną wywiadówką.

Ostatnie lekcje i konferencja odbędą się w oddziale czwartym w nadcho-

----ooo----

Z BĘDZINA.

(b) **Z zebrania straży ogniowej w Psarach.** Odbyło się walne doroczne zebranie członków straży ochotniczej ogniowej w Psarach. Przewodniczył p. J. Kubica, sekretarzował p. Wł. Kluczyk. Sprawozdanie z działalności zarządu odczytał prezes C. Nikodem, kasowe p. A. Horzela.

Sprawozdanie zebranie przyjęło do wiadomości bez dyskusji, poczem złożono podziękowanie zarządowi za niestrudzoną 3-letnią pracę.

Następnie przystąpiono do wyboru 8 członków zarządu, w skład którego weszli pp.: J. Kubica, J. Latos, S. Kuzior, W. Zarychta, W. Kidawa, S. Dróżdż, S. Niedbała i Antoni Horzela.

Na naczelnika powołano E. Kołodzieja, zast. J. Flak. Preliminarz na rok 1932 — 1300 zł., która to suma przeznaczona jest na wykończenie remizy strażackiej.

W wolnych wnioskach postanowiono nadać tytuł członka honorowego gospodarzowi straży Marcelowi Kozłowi za niestrudzoną pracę na polu pożarnictwa.

(b) **Zarząd banku ludowego w Będzinie wyjaśnia,** że treść zbiorowej skargi członków banku ludowego w Będzinie na rzekome zignorowanie przez radę nadzorczą tegoż banku żądania umieszczenia na porządku obrad walnego zebrania kilku wniosków, przesłanych radzie w lutym br. jest niesłuszna, gdyż wnioski, zgłoszone ustawowo na 30 dni naprzód, pd. par. 47 i 48 statutu, winny być dyskutowane na walnem zebraniu i zostały w tym celu umieszczone pod punktem 7-ym porządku obrad.

(b) **Uroczystość strzelecka w Zagórzu.** Związek strzelecki w Zagórzu urządził tradycyjne jajko wielkanocne. Na wieczornicę przybył **starosta Boxa**, w towarzystwie swego zastępcy **p. Izydorczyka**. Po odebraniu przez p. starostę raportu od komendanta oddziału, zebrani zasiedli do skromnej herbatki. Prezes strzelca, p. **K. Wyczesany** powitał w serdecznych słowach p. starostę i licznych gości, wygłaszając przytem przemówienie na temat znaczenia tak miłej tradycji. Zkolei **starosta Boxa**, podkreślając doniosłą rolę organizacji strzeleckiej w pracach nad odzyskaniem niepodległości i wskazał zadania, jakie w chwili obecnej ma organizacja do spełnienia. Wkońcu przemówienia wyraził p. starosta zadowolenie, że organizacją strzelecką w Zagórzu opiekuje się liczne nauczycielstwo.

Imieniem nauczycielstwa przemówił p. **Bogacz**, podkreślając ten dodatni fakt, że pracę nad wychowaniem obywatelskiem dorastającej młodzieży prowadzi właśnie nauczycielstwo.

Po herbatce bawiła się ochoczo młodzież pod opieką nauczycielstwa.

(b) **P. St. Rogowicz wyjaśnia.** W związku z notatką w numerze 104 naszego pisma, zatytułowaną: „Poranienie złodzieja podczas aresztowania“, p. Stanisław Rogowicz nadesłał list, w którym wyjaśnia, że nieprawdą jest, jakoby miał się rzucić na posterunkowego i chciał go rozbroić, że uderzony został bez powodu przez policjanta kolbą rewolwerową w twarz. Nieprawdą jest również — pisze p. Rogowicz — że jestem znanym złodziejem, bo nigdy notowany, jako złodziej nie byłem. Ostatnio skazany zostałem na 7 dni aresztu za udział w awanturze na zabawie. Trzy dni odsiedziałem na posterunku w Łośniu, resztę miałem odsiedzieć w więzieniu będzińskiem, o czem miałem zostać powiadomiony.

(b) **Przyłapanie przemytników.** Urzędnicy celni z Będzina zatrzymali na drodze wiodącej z Łagiszy do Będzina, dwuch przemytników, przy których znaleziono ukryte w wozie 29 kg. migdałów słodkich, pochodzących z Niemiec.

Po wylegitymowaniu okazało się, że przemytnikami są: Teofil Tarnowski i Wiktor Pasamonik, zam. w Brzozowicy.

Przemytników wraz z migdałami odesłano do urzędu celnego w Sosnowcu.

(b) **Zabawa taneczna.** Klub młodzieży polskiej im. marsz. J. Piłsudskiego w Będzinie urządza dziś w lokalu własnym (ul. Sączewskiego 5) zabawę taneczną, z której czysty zysk przeznacza się na cele kulturalne klubu. Wstęp tylko dla członków i wprowadzonych gości. Początek o godz. 6-ej wiecz.

----ooo----

TRAGICZNY UPADEK Z ROWERU W GRODŹCU.

Małżonkowie Aleksander i Apolonja Karchowie, zamieszkali w Bobrownikach, jadąc w ubiegłym tygodniu na rowerze ul. Narutowicza w Grodźcu, wpadli z całym impetem na słup telegraficzny. Uderzenie o słup było tak fatalne, że oboje małżonkowie odnieśli ciężkie obrażenia ciała, w szczególności Al. Karch.

Ciężko potłuczonych przewieziono do szpitala w Szarleju na G. Śląsku, gdzie dnia następnego Karch zmarł. Żona jego przebywa na dalszej kuracji i jest nadzieja, że zdoła się ją utrzymać przy życiu.

Nadesłane.

Do Członków Spółdzielni Kredytowej Zagłębia Dąbrowskiego w Sosnowcu.

22 kwietnia br. otrzymałem list z podpisami sekretarza Jurka i skarbnika Jana Choińskiego, zawiadamiający o wykluczeniu mnie z listy członków spółdzielni, mocą uchwały Rady Nadzorczej z dn. 21 bm. Wykluczenie, które nastąpiło na 3 dni przed walnem zgromadzeniem członków spółdzielni, miało na celu jedynie uniemożliwienie mi podniesienia wobec wszystkich członków szeregu konkretnych zarzutów pod adresem niektórych członków Zarządu i Rady Nadzorczej, między innemi przeciwko p. J. Choińskiemu. Jako członek Rady Nadzorczej, organu kontrolującego działalność zarządu, zwracam się tą drogą do ogółu Członków Spółdzielni o zawieszenie uchwały Rady Nadzorczej z dnia 21 bm. i udzielenie mi głosu na walnem zebraniu, abym mógł publicznie podnieść uzasadnione zarzuty przeciwko owym członkom zarządu.

JAN GODLEWSKI,
Sosnowiec, ul. Jagiellońska 5.

— 17893 —

—oOo—

Z DĄBROWY.

PRZED ŚWIĘTEM 1 MAJA.

Wczoraj, w sali domu ludowego w Dąbrowie, odbyło się zebranie górników kop. Reden, na którem omawiana była sprawa urządzenia obchodu święta pierwszego maja.

Zebrani w liczbie około 200 osób uchwalili świętować w dniu 1 maja i w tym celu wybrano delegatów, którzy wezmą udział w dzisiejszem zebraniu delegatów kopalni z Zagłębia Dąbrowskiego (sala domu ludowego w Sosnowcu). Na zebraniu tem opracowany zostanie szczegółowy program obchodu święta 1 maja.

Ponadto na zebraniu tem sekr. J. Bielnik wygłosił referat o ubezpieczeniach społecznych oraz tłumaczył się ze strajku górników, który jak wiadomo, skończył się fiaskiem.

WYJAŚNIENIE

W związku z zamieszczonym dnia 20 bm. artykułem pt. „Piwo i lemoniady na sacharynie", niniejszem wyjaśniam, że podany zarzut nie dotyczy mnie, gdyż lemoniady wyrabiam na cukrze, co potwierdziły kilkakrotne analizy dokonane przez władze miejscowe. Zarzut powyższy powstał tylko dlatego, że dużo fabryk na terenie Zagłębia używa moich butelek firmowych.

Z poważaniem.
M. CUGLEWSKI
Dąbrowa Górnicza.

Utworzenie komitetu obywatelskiego obchodu 3-go Maja w Kielcach.

W sali klubu urzędników państwowych odbyło się zebranie przedstawicieli organizacyj, zwołane przez komisję porozumiewawczą międzyorganizacyjną, na którem utworzono komitet obywatelski obchodu 3-go Maja, którego przewodnictwo objęli pp.: woj. Paciorkowski i gen. Zulauf.

W skład komitetu ścisłego weszli pp.: przewodniczący dr. po. kasy chorych Feliks Frankowski, sekr. — inż. dr. Malisz oraz członkowie pp.: woj. Paciorkowska, płk. Ostrowski, sen. Grunertówna, sen. Miciński, ks. płk. Cieśliński, starosta Porembalski, podpłk. Bigo, dyr. Koc, dyr. Sikorski, inż. Ślączka, dyr. Nowak, prezydent miasta Cichowski, prezes Artwiński, prezes Miroszewski, inspektor Rychter, oraz przewodniczący sekcyj.

Na zebraniu utworzono sekcję porządkową pod przewodnictwem p. St. Kłoskowskiego, sekcję finansową pod przewodnictwem p. Lipskiego, sekcję propagandowo-prasową, pod przewodnictwem red. Kamieńskiego, zbiórkową pod przewodn. p. Siewińskiej, sportową pod przewodn. mjr. Łopuszańskiego i sekcję widowiskową pod przewodn. p. Zofji Plenkiewiczowej.

Następnie omówiono program uroczystości, przyczem postanowiono na dzień 27 bm. zwołać posiedzenie komitetu ścisłego, celem ostatecznego omówienia spraw, związanych z uroczystością.

Siedem lat zamknięty w oborze.

W czechosłowackiej wiosce Sobkowicach wyszła na jaw wstrząsająca swem okrucieństwem sprawa.

W roku 1925 rolnik Jirovski, wyjeżdżając do Ameryki, sprzedał swe gospodarstwo niejakiemu Franciszkowi Panekowi, pod warunkiem, że będzie miał staranie o jego synu Jarosławie, kalece, którego nie mógł zabrać z sobą za morze, ze względu na

ustawy imigracyjne.

Panek zobowiązał się pozornie do opiekowania się chłopcem, rozmyślał jednak nad tem, jakby się pozbyć niepożądanego ciężaru. Gdy tylko Jirovski wyjechał, postanowił plan swój wykonać. Wyzuty z wszelkich uczuć ludzkich Panek zamknął biednego chłopca w komórce przy oborze i trzymał go tam przez 7 lat w najokropniejszych warunkach, żywiąc tylko odpadkami, których nawet nie chciały jeść świnie i

nie wypuszczając nigdy na powietrze.

Sąsiadom opowiadał, że chłopca umieścił w zakładzie w mieście. Służba jednak szeptała między sobą, że na obejściu Paneka dzieją się jakieś tajemnicze sprawy. Zaczęto podpatrywać gospodarza i wykryto, że chodzi on od czasu do czasu do komórki, która była zawsze szczelnie zamknięta, a drzwi do niej zastawione skrzynią

na obrok dla koni.

Po dłuższej obserwacji przekonano się, że z tajemniczej tej komórki wydobywają się czasem żałosne jęki.

Wobec tego nie zwlekano już dłużej. Dano znać policji, która, podczas rewizji przeprowadzonej w komórce znalazła nieszczęśliwego Jarosława Jirovskiego, który przez

7 lat pobytu w komórce

zapomniał mówić i chodzić i wydawał tylko słabe jęki.

Paneka aresztowano.

Piąta niedziela rozgrywek mistrzowskich w Zagłębiu

W dniu dzisiejszym odbędzie się szereg spotkań piłkarskich o mistrzostwo kl. „A".

„UNJA" — „BRYNICA".

W Sosnowcu na boisku „Unji" o godz. 4 popołudniu „Unja" spotka się z „Brynicą" (Czeladź).

„MAKABI" — „RUCH".

Na boisku „Ruchu" w Sosnowcu odbędą się zawody między „Makabi" a „Ruchem". Początek zawodów o godz. 4 popoł., przedmecz o godz. 2 popoł.

„HAKOACH" — „SARMACJA"

O godz. 4 popoł. na boisku Hakoachu w Będzinie derby miejscowych klubów „Hakoach" — „Sarmacja".

C. K. S. — KKS. „ZAGŁĘBIE".

Na boisku miejskiem w Czeladzi stoczy się walka pomiędzy **RKS. „Zagłębie"** a Czeladzkim K. S.

„POLICYJNY" — „ZAGŁĘBIANKA".

W Dąbrowie o godz. 11 rano odbędą zawody między „Policyjnym" a „Zagłębianką". Przedmecz rezerw o godz. 8 rano.

„HAKOACH II — „SKRA" (1:0)

Onegdaj na boisku „Hakoachu" w Będzinie odbyły się zawody między powyższemi drużynami. Bramki dla „Hakoachu" uzyskali Richter i Gitler. Sędziował dobrze p. Moszkowicz z Sosnowca.

TS. „DĄBROWA" — KS. „SOLVAY".

W Dąbrowie na stadjonie odbędą się dzisiaj o godz. 4 popołudniu zawody pomiędzy **TS. „Dąbrowa" i KS. „Solvay".**

Z Czeladzi.

(c) **Samowola rzeźników.** W sklepach rzeźniczych w Czeladzi wywieszono wczoraj nowe cenniki z wyższemi cenami mięsa, aczkolwiek żadna zwyżka cen nie nastąpiła.

Była to samowola rzeźników, cenniki zatem zostały usunięte przez policję, która spisała pozatem szereg protokułów za brak starych cenników w sklepach.

—o—

Z ZAWIERCIA.

(z) **Pożyczka budowlana.** W związku z przyznaniem miastu przez bank gospodarstwa krajowego pożyczki budowlanej w wysokości 60.000 zł. na budowę domków drewnianych, magistrat przyjmuje podania zainteresowanych o udzielenie kredytu. Do podań należy dołączyć dowód własności placu, zatwierdzony plan budowy, szczegółowy kosztorys, oraz oświadczenie petenta czy zamierza korzystać z drzewa pochodzącego z lasów państwowych. Kosztorys nie może wynosić więcej jak 1.000 zł. Wszelkich bliższych szczegółów udziela wydział budowlany magistratu.

(z) **Kradzieże.** Mazurowi Franciszkowi (Żabia 66) skradziono ubiegłej nocy 10 metrów węgla z komórki, do której złodzieje dostali się przez zrobiony podkop; Zilbergowi (Leśna 18) skradziono ubiegłej nocy 4 koła z bryczki.

(z) **Urwało mu trzy palce.** Zamieszkały przy ul. Orlej 19 Jan Piątek, znalazłszy w węglu duży kapiszon górniczy, postanowił zrobić z niego cygarniczkę. W czasie opiłowywania kapiszonu nastąpiła eksplozja, skutkiem czego Piątek stracił 3 palce u lewej ręki, oraz nadwyrężył 2 u prawej.

—oOo—

Z OLKUSZA.

(ol) **Dalsze wstrzymanie ruchu w fabryce „Olkusz".** Termin uruchomienia fabryki „Olkusz" przedłużony został do 1 czerwca r. b., zamiast pierwotnie do 9 maja. Wyjątkowo niektóre oddziały, jak szwejsownia, glisownia, trawialnia i emaljernia będą czynne tylko do końca bież. miesiąca.

(ol) **Święcone.** Związek mieszczan w Olkuszu urządził onegdaj tradycyjne jajko w lokalu „Sielanka" w Olkuszu. Podczas miłej biesiady przemawiali pp. Fr. Zbieg, Słomski, Juszczyk i inni.

(ol) **Odczyty betoniarskie.** 26 i 27 bm. w szkole powszechnej Nr. 1 w Olkuszu (sala gimnastyczna) odbywać się będą odczyty o umiejętnem przygotowaniu betonu i racjonalnem jego użyciu w budownictwie. Wykładać będą specjaliści. Wszelkich informacyj udziela inż. Zubrzycki, architekt budowlany starostwa. Cementu do zajęć praktycznych dostarczy trust cementowy.

(ol) **Pożar w Łobzowie.** W dniu 22 bm. we wsi Łobzów, gm. Dłużec, wybuchł pożar, który strawił dom i stodołę Wincentego Haberki. Przyczyna pożaru nieustalona.

Mąż za miljony

(POWIEŚĆ)

145

Lecz zaledwie opuścił pokój, Henryka, mocno wzruszona, zawołała:

— Ach, przypominam sobie! przypominam...

Anusia podbiegła do łóżka.

— Co pani przypomina sobie? — zapytała.

— Przypominam sobie nieznajomego, który jest podobny do młodego człowieka, opisanego przez doktora — odrzekła pani de Lucenay. — Jest to ten sam nieznajomy, którego widziałam w Chennevieres pod tarasem nad brzegiem rzeki, owej nocy strasznej...

Anusia, słuchająca również z uwagą opowiadania doktora, nagle przypomniała sobie młodego człowieka, przyglądającego się willi przed kilkoma dniami. Nadto, słyszała ona krzyk w ogrodzie podczas nocy w chwili, gdy hrabia stał w oknie.

— Ja go znam... ja go znam... — rzekła wzruszona. — Widziałam go...

— Gdzie?

— W Poveglia.

— Kiedy?

— Przed trzema dniami.

— I nic mi nie mówiłaś!

— Nie przywiązywałam do tego żadnego znaczenia.

— Więc opowiedz mi teraz... prędko! prędko!

Anusia opowiedziała spotkanie swoje z Juljuszem Claude, którego nazwiska, rzecz prosta, nie wiedziała.

— Więc rozmawiałaś z nim nawet?

— Rozmawiałam.

— Czy pytał ciebie o co?

— Tak, od niechcenia, a ja odpowiedziałam.

— Cóżeś mu powiedziała?

— Że pani jest chora... Poczem on odszedł, lecz powrócił nocy następnej, gdyż widocznem jest, że to on krzyknął w ogrodzie...

— Krzyknął?

— Pani nie słyszała, ale hrabia który otwierał wtedy okno, słyszał i wybiegł do ogrodu.

Hrabina była blada jak płótno.

— Anusiu — szepnęła — jakieś przeczucie mi mówi, że człowiek, który rozmawiał z doktorem, o którym ty opowiadasz i którego ja widziałam w Chennevieres, którego powinnam nienawidzieć, jako sprawcę mego nieszczęścia i mej hańby, jest właśnie owym zbrodniarzem...

— Ależ pani — odrzekła pokojowa — jeżeli pani się nie myli, to jakiż cel miałby on przychodzić tutej?... Przecież wie, że pani wyszła zamąż i jest dla niego straconą.

— Masz rację, a jednak przysięgłabym, że to on... To ten sam, który w chwili jakiegoś szału dopuścił się zbrodni i dzisiaj opłakuje ją...

— Dlaczegoż nie starał się naprawić jej, błagając panią o przebaczenie wtedy, gdy pani była jeszcze wolną?

— Bo może jest ubogim i z nieznanej rodziny, nie śmiał więc przyjść do moich rodziców i narazić się na ich gniew słuszny. Dziś sprowadzają go tutaj wyrzuty sumienia, a może i gorące pragnienia zobaczenia dziecka...

— On nie ma żadnych praw do dziecka, ponieważ nie domagał się ich i ponieważ był zbyt podłym dozwalając pani wyjść za kogo innego, zamiast zjawić się, narażając się nawet na gniew p. Dauray.

— Anusiu, mówisz tak, jakbyś go niecierpiała...

— Nienawidzę go!... Wszystka krew burzy się we mnie, gdy wspomnę, że popełnił najhaniebniejszą zbrodnię, że nie miał odwagi przyznać się do niej i że pozwolił innemu naprawić hańbę, której sam był sprawcą. Pani myśli, że to wyrzuty sumienia sprowadzają go tutaj... myli się pani, tacy ludzie nie mają sumienia! Prosty wypadek postawił go na drodze pani... Nienawidzę i pogardzam nim tak, jak pani powinna pogardzać nim i nienawidzieć!

— Powinnam nim pogardzać, powinnam go nienawidzieć... to prawda... — szeptała Henryka ukrywając twarz w dłonie — ale niestety, nie mogę...

— Pani nie może! — powtórzyła Anusia zdumiona.

— Nie, nie mogę...

— W takim razie, jeżeli pani nie ma dla niego uczucia nienawiści, może więc pani go kocha?...

— Ja sama nie wiem...

— Ach, Boże mój!... i została pani hrabiną de Lucenay...

— Tak, zostałam żoną człowieka, który ożenił się zemną nie kochając mię, który sprzedał mi swoje nazwisko i który nienawidzi mego dziecięcia... Ja nim właśnie pogardzam... Zbrodnia tamtego może być wytłumaczoną... ale podłość mojego męża niezasługuje na usprawiedliwienie.

Anusia z gestem smutku podniosła obie ręce do góry i chciała odpowiedzieć, lecz w tejże chwili weszła piastunka z dzieckiem

d. c. n.

CZYTAJCIE OGŁOSZENIA.

MOŻNA SIĘ WIELE DOWIEDZIEĆ.

Ogłoszenia są niejednokrotnie ciekawsze od artykułów, pozwalają bowiem spojrzeć na rzeczywistość w sposób objektywny. Każde ogłoszenie to dokument życia, mający swą bezsprzecz ną wartość. Jakżeż wyglądają te dokumenty życia u naszych zachodnich sąsiadów? Najcharakterystyczniejsze można znaleźć w pismach hitlerowskich. Oto np. co czytamy na ostatniej stronie znanego organu Hitlera „Voelkischer Beobachter":

„Wilhelm i Elfryda Gruber - Schaefer mają zaszczyt zawiadomić o szczęśliwem przyjściu na świat w dniu 11 marca nowego krzepkiego hitlerowca, a ich syna, Henryka Gerharda Grubera".

Inne ogłoszenie:

„Dla moich autentycznie niemieckich nożyków do golenia marki „Deuschland erwache" (Niemcy obudźcie się) poszukuję odsprzedawców. Zgłoszonia: Monachjum, administracja pisma".

W innym numerze tego pisma czytamy anons następujący:

„Podobnie, jak podczas wojny hełm stalowy ocalił życie bardzo wielu ludziom", taksamo dzisiaj każdy kolega narodowo - socjalistyczny powinien się zaopatrzyć w stalowy ochraniacz czaszki, ażeby zachować swe życie. Ochraniacz ten zapewnia kompletną i bezwarunkową ochronę przed uderzeniami tępem czy ostrem narzędziem".

Berlińska akuszerka pani Flemming, ogłasza:

„Przyjmuję dyskretnie dziewczęta wzamian za prace domowe".

W „Berliner Tageblatt" takie ogłoszenie:

„Markischer Hof. — Soboty i niedziele, wielka zabawa wdów. Nastrój, niespodzianki, wstęp 50 fenigów (Berliner Tageblatt)".

Wśród licznych ogłoszeń matrymonjalnych czytamy w berlińskiej „Morgen post" następujące:

„Wdowa 60 lat, zdrowa, dobrze się prezentująca, bez stosunków, posiadająca rentę, szuka emeryta z mieszkaniem. Cel — małżeństwo".

Rekord w tym światku ogłoszeń, uzyskał, zdaje się, pewien anons, który pojawił się w ubiegłym tygodniu na łamach głównego organu niemieckiego związku zawodowych hodowców drobiu:

„Wobec wyniku wyboru na prezydenta Rzeszy niemieckiej, jestem zmuszony ofiarować na sprzedaż 3.000 młodych kur rasowych tegorocznego lęgu".

HUMOR.

ODPOWIEDŹ PIJAKA.

— Walenty! — gniewa się gospodarz na parobka. — Schlałeś się wczoraj jak świnia, że aż wstyd było na ciebie patrzeć.

— Ja byłem pijany? — dziwi się Walenty. — To niemożliwe.

— Jakto, przecież sameś krzyczał, żeś pijany.

— Tak? — uspakaja się Walenty. — A bo to można, proszę pana, wierzyć pijanemu.

PRZYWIDZENIE.

U Pieprzykiewiczów zebrało się dużo gości. W pewnym momencie, siedząca również przy stole maleńka Stasia, odzywa się do matki:

— Mamo, coś mnie gryzie!

Pieprzykiewiczowa zalała się rumieńcem wstydu i zmieszana uspokoiła dziewczynkę:

— Ach... to pewnie ci się przywidziało.

Pięć minut później dziecko odzywa się powtórnie:

— Mamo, przywidzenie mnie znów ugryzło.

W CYRKU.

Mistrz czarnej magji: Teraz pokażę państwu następującą sztukę: Wpuszczę kogoś z publiczności do tej oto klatki, i gdy trzykrotnie zawołam: „Hop-hop-hop" — osoba ta zniknie bez śladu.

Ktoś z publiczności do podeszłej wiekiem niewiasty: Może teściowa spróbuje?

OFIARA NA OŁTARZU.

Żona: Czy mam na jutrzejszy obiad zarżnąć kurę?

Mąż: A cóż to jutro za święto?

Żona: Jutro przypadnie dziesiąta rocznica naszego ślubu.

Mąż: W czem tu kura zawiniła?

NIE TRZEBA.

Pani szuka w księgarni jakiegoś ciekawego romansu. Ekspedjent zapytuje uprzejmie:

— Może pani wybierze nowy romans „Zazdrosny mężczyzna"?

— Nie trzeba — odpowiada pani. — W domu mam już jeden egzemplarz.

NA WYKŁADZIE.

Profesor: Istnieje pogląd, że kobiety w Chinach obawiają się zdradzać mężów. Krąży bowiem legenda, że żona, która za życia zdradzała męża, po śmierci tuła się nocą po ulicach.

Student: Gdyby tak było u nas, to nocą panowałby większy ruch, niż za dnia...

PEWIEN.

— Jesteś pewien swojej żony?

— Jak samego siebie.

— Więc cóż ona, twojem zdaniem, teraz robi?

— Oszukuje mnie...

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Sosnowcu wpisano następujące firmy:

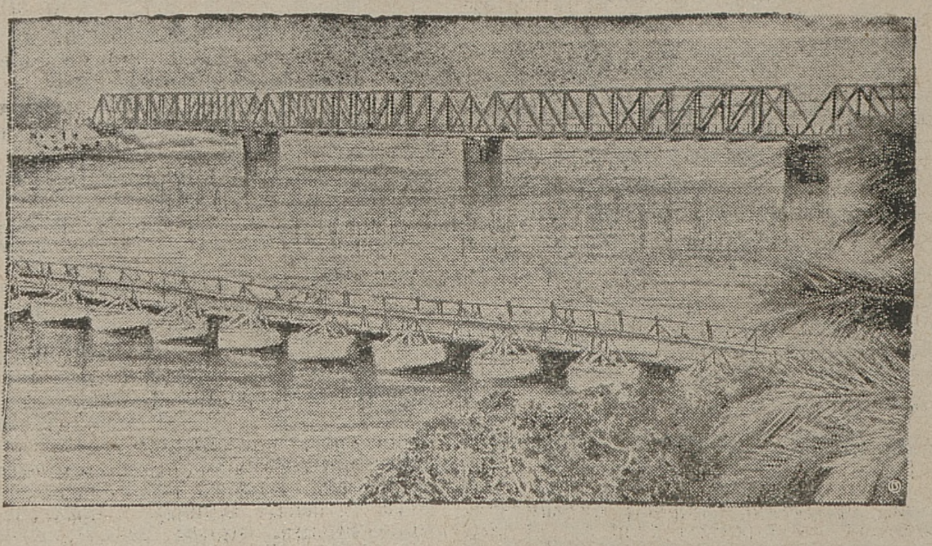
Dnia 11 lutego 1932 roku.

B. 559. „Centrala Rur" — spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Będzinie, ul. Małachowskiego Nr. 29-a. Spółka ma na celu prowadzenie handlu rurami gazowemi, kołowemi i żeliwnemi, oraz wszelkiemi artykułami kanalizacyjno - wodociągowemi. Czynności swe spółka rozpoczęła 12 stycznia 1932 r. Kapitał zakładowy wynosi 18.000 złotych, podzielonych na 180 udziałów po 100 złotych każdy, wniesiony do kasy spółki gotówką. Zarząd interesami spółki należy do obu wspólników, tj. do Symchy Lewensztajna i Jakóba Eljasza Grundmana. Weksle, czeki, indosy, zobowiązania pieniężne i pełnomocnictwa w sprawach sądowych, jak również umowy handlowe zawarte bądź w drodze prywatnej, bądź też urzędowej podpisywać będzie dwuch wspólników łącznie, pokwitowania zaś z odbioru przekazów pieniężnych, korespondencji pocztowej, telegraficznej, zwykłej, poleconej, wartościowej, jak również dokumentów, przesyłek i tym podobnych może podpisywać jeden wspólnik. Podpisy wspólników winny być składane pod stemplem firmy. Udzielono pełnej prokury Sali Lewensztajn i Henochowi Grundmanowi z tem, że dla prawnej mocy podpisu w imieniu firmy niezbędne są podpisy obu prokurentów łącznie pod stemplem firmy. Niezależnie od powyższego Sala Lewensztajn podpisuje z Jakubem Eljaszem Grundmanem, a Henoch Grundman z Symchą Lewensztajnem — pod stemplem firmy. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Akt spółki zeznany został przed W. Swolkieniem not. w Będzinie dn. 12 stycznia 1932 r. Rep. 42. Czas trwania został określony na 3 lata z automatycznem przedłużeniem z jednego trzechlecia na następne.

B. 560. „T. Kleinberg i S-ka" — spółka z ograniczoną odpowiedzialnością" z siedzibą w Sosnowcu przy ul. Wspólnej Nr. 7. Spółka ma na celu prowadzenie handlu zbożem, mąką i artykułami mącznemi. Działalność swą rozpoczęła 29 października 1931 r. Kapitał zakładowy wynosi złotych 12.000.—, podzielonych na 120 udziałów po 100 zł. każdy, wniesiony do kasy spółki gotówką. Zarząd interesami spółki należy do obu spólników, tj. do Tobjasza Kleinberga i Wolfa Kleinberga. Każdy z zarządców ma prawo samodzielnie reprezentować spółkę przed wszelkiemi władzami, osobami, instytucjami i sądami. Umowy, pełnomocnictwa, prokury, weksle, czeki, przekazy, winny być podpisywane pod stemplem firmowym przez zarządców łącznie. Wszelkie inne czynności w imieniu spółki — może uskuteczniać samodzielnie każdy ze spólników. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Akt spółki zeznany został przed not. J. Raykowskim w Sosnowcu dnia 31 grudnia 1931 r. N. Rep. 1959 — na czas nieograniczony.

c. d. n.

PIERWSZY NOWOCZESNY MOST NAD EUFRATEM.



Król Iraku, Faisal, dokonał otwarcia olbrzymiego mostu nad Eufratem. Jest to pierwszy nowoczesny, most, który prowadzi do biblijnego Edenu

DROBNE OGŁOSZENIA

Nauka i wychowanie

STUDENT powróciwszy z Francji udziela francuskiego, konwersacji. Warunki przystępne. Sosnowiec, tel. 13-17.

KURSY SZOFERÓW St. Konopki w Sosnowcu, Promyka 3 **ODDZIAŁ W OLKUSZU**, ulica Sławkowska w lokalu przy warsztatach pana Buczyńskiego. Zapisy codziennie od 9 rano do 6 wiecz.

UDZIELAM 3-ch miesięcznego kursu ondulacji. Początek 1 maja. Cena najniższa. Wiadomość: Sosnowiec, Sielecka 28 m. 9.

POSADY i PRACE.

POTRZEBNA energiczna panienka. Bar Katowicki, Modrzejowska, Hale, Zencikiewicz.

180 zł. miesięcznie

pilnym osobom oddajemy wszędzie pracę handlową — korespondencyjną. Stała egzystencja samodzielna. Posiadamy już 700 listów dziękczynnych. Informacje: Gdynia skr. pocztowa 4.

POTRZEBNE panny do szycia rannych pantofli filcowych. Wiadomość: Targowa 5, A. Noskowicz.

KELNERKA przystojna, wesoła, z dłuższą praktyką, potrzebna od 1 maja. Zgłoszenia piśmienne „Expres Zagłębia“ Zawiercie pod „restauracja“.

POTRZEBNA zdolna prasowaczka do pralni chemicznej. Sosnowiec, Orla, M. Tatarska.

INTELIGENTNA urzędniczka poszukuje posady kasjerki do kina lub popołudniowej pracy biurowej. Zgłoszenia do administracji pod „J“

INTELIGENTNA panienka z ładnym charakterem pisma, muzykalna, poszukuje jakiejkolwiek posady w charakterze sekretarki, sklepowej, pielęgniarki, gospodyni, pokojowej, bony. Oferty do „Expresu Zagłębia“ pod „Minerwa“.

POTRZEBNA służąca do wszystkiego. Pogoń. Czeladzka nr. 58. Tadeusz Tomecki.

POTRZEBNA zdolna sukniarka podręczna do eleganckiej pracowni sukien. Wiadomość „Expres“ Będzin.

POTRZEBNA praczka oraz prasowaczka na wyjazd na prowincję. Ul. Podgórska 10.

INŻYNIER agronom lat 30, z praktyką w Czechach, od 3 lat administrujący dużym majątkiem, od 1 lipca zmieni posadę. Łaskawe zgłoszenia do „Expresu Zagłębia“ w Sosnowcu pod „Agronom“.

POTRZEBNA uczenica do szycia. Dąbrowa, Żeromskiego 9.

POTRZEBNY chłopiec do praktyki stolarskiej. Sosnowiec, Środula ulica Konopnicki 2.

Kupno i sprzedaż

DUŻY WYBÓR gotowych pasów do elegancji i lecznicze najnowsze fasony gorseletów i biustonoszy. „Rozalja“ Sosnowiec, Dęblińska 11. Ceny zniżone.

PIEC wapienny Józefa Palusińskiego w Sosnowcu — Środula, Prusa 8, poleca z dostawą i na miejscu znane ze swej dobroci wapno w kawałkach, miał wapienny i wapno gaszone. Ceny konkurencyjne.

OWOCARNIA do sprzedania z powodu wyjazdu. Wiadomość w administracji w Sosnowcu.

SPRZEDAM maszynę do szycia Singera okazyjnie, dobrze szyjącą, za 70 zł. Jęzor, obok Niwki, dom Wędzichy, Rokosz.

SPRZEDAM karuzelę bardzo tanio. Sosnowiec, Florjańska 44. Jaros.

PLAC do sprzedania przy ul. Piłsudskiego. Wiadomość: Piłsudskiego 59, Szopa.

LÓD został przeniesiony z ulicy Będzińskiej 6 na ulicę Owsianą 8 i sprzedaje się po niskich cenach, a także słoma na snopki i wapno lasowane. Jan Musialik.

OKAZJA! W Zagórzu blisko kopalni „Klimontów“ i „Jadwiga“ są do sprzedania tanio place budowlane. Wiadomość Zagórze, Miraszewskich 26 u gospodarza.

POKÓJ umeblowany, oddzielne wejście. Piłsudskiego 42 m. 10.

Skrzypce

mandoliny, gitary, mandrole, futerały najtaniej w księgarni „Polonja“ Sosnowiec Hale „Rozwoju“.

PARCELA budowlana 70 prętów tanio do sprzedania w Zagórzu przy ul. Krakowskiej. Wiadomość ul. Krakowska 36.

OKAZJA! Dwie parcele budowlane za Ząbkowicami obok przystanku Sikorka, do sprzedania bardzo tanio, na bardzo dogodnych warunkach. Wiadomość Dąbrowa Górnicza, „Reden“, Narutowicza 34 u właściciela.

SPRZEDAM stragan w dobrym punkcie nadający się na wszelkie towary w Halach Tow. „Rozkój“. Wiadomość stragan Nr. 101.

TAPICER poleca otomany, tapczany, materace, kozetki po 35 zł. na zamówienie, jak również posiadam na składzie. Ul. Nowopogońska 16.

KARUZELA huśtawkowa do sprzedanai i huśtawki bardzo tanio. Sosnowiec, Okrzei 28, Korlacki

SPRZEDAM meble używane w dobrym stanie. Wiadomość „Expres Zagłębia“ Będzin.

SIECZKARNIA nowa tanio do sprzedania. Będzin, Małobądz 136 u Kolasy.

SPRZEDAM tanio nowy patefon i płyty oraz 2 rowery, jeden wyścigowy, lub takowe zamienię. Będzin - Ksawera, Paryska 4, Dobrowolski.

MASZYNĘ do szycia, piecyk, szyldy, sprzedam wyjeżdżając. Dąbrowa, Dąbrowskiego 4 m. 3.

SPRZEDAM sklep za 600 zł. z urządzeniem i towarem. Wiadomość „Expres“ Dabrowa.

SPRZEDAM sklep spożywczy z mieszkaniem nadający się na wszystkie interesy. Cena przystępna. Wiadomość „Expres“ Sosnowiec.

DO sprzedania mało używany wóz ciężarowy. Sosnowiec, ul. Pańska 21.

SPRZEDAM nowy dom murowany 2 ubikacje i morgę ziemi. W Sławkowie kolonja Chwaliboskie, Taborkowa.

KUPIĘ maszynę saneczkową do swetrów. Wiadomość: Sosnowiec, Nowopogońska 18, sklep.

KUPIĘ używaną tokarnię dwumetrową w kiernerach. Zgłoszenia Kielce, Piotrkowska 138, Schmidt Fryderyk.

HARMONJA stoliczkowa pianinowa klawiatura, różne harmonje sprzedaje, zamieniam, reperuję. Tenor, Puzon, Klarnet, pedałowa Stamirowskiego tanio. Sosnowiec (Sielce) Narutowicza 38. Rutkowski.

SPRZEDAJĘ lampki elektryczne zamieniam wypalone na nowe za dopłatą. Sosnowiec, 1 Maja 20 w podwórzu, Stępowski.

SPRZEDAM skrzynkową wystawę wraz z żaluzją. Pańska 9. Choiński.

SPRZEDAM dom nowowybudowany, 4 ubikacje, 30 prętów placu Wysoka 4.

PRACOWNIA gorsetów St. Chorzelskiej poleca pasy i biustonosze podług najnowszych fasonów paryskich. Sosnowiec, Piłsudskiego 14

Otomanę

dywanową nową sprzedam za bezcen. Sosnowiec, 1 Maja 14.

DO sprzedania konie dziecinne w różnych wielkościach, ceny konkurencyjne, przyjmuje stare do odnawiania. Będzin. Małobądzka 92. B. Pająk.

PRZEMYSŁ jedwabny w Będzinie, Małachowskiego 3, zawiadamia Szan. Klientelę, iż nadeszły już najnowsze przeboje w materjałach jedwabnych deseniowych jak i gładkic na sezon letni.

SPRZEDAM dom z mieszkaniem dobrze prosperujący, powód choroba. Wiadomość w administracji.

SKLEP spożywczy i mleczarnia w dobrym punkcie do sprzedania oraz maszyna wirówka do mleka. Wiadomość w administracji „Expresu“.

DO sprzedania lodówka w dobrym stanie. Piłsudskiego 14 u Dezorcy.

MOTOCYKL marki „Albion“ dobry na chodzie tanio sprzedam. Sosnowiec, Ciepła 4.

SPRZEDAM dom z placem w Zalesiu pod Kielcami. Wiadomość: poczta Chęciny Zalesie, Soboń Stanisław.

NASIONA znanej dobroci poleca Barczykówna i S-ka, Będzin. Kołłątaja 1. Skład apteczny.

MASZYNY do szycia starych systemów zamieniam na bębenkowe za niedużą dopłatą. Pisać Dąbrowa Górnicza, skrz. poczt. 140.

HARMONJĘ stoliczkową, skrzypce, rower sprzedam tanio okazyjnie. Klimontów, Rabka, Świderski.

DO sprzedania nowe zabudowania. Cena 9 tysięcy złotych. Dąbrowa, Okrzei 34, Duda.

LOKALE.

POKÓJ umeblowany w centrum, z osobnem wejściem, od zaraz do wynajęcia. Wiadomość tel. 5-27.

MIESZKANIA pojedyńczego w Sosnowcu poszukuję bez odstępnego. Oferty do administracji pod „5“.

MIESZKANIE do wynajęcia. Dańdówka, Daniłowskiego 2.

POKÓJ umeblowany do wynajęcia. Sosnowiec, Bracka 2 — 18

PRZYJMĘ pana na mieszkanie. Sosnowiec, Wiejska 14 m. 34.

ODSTĄPIĘ pokój z kuchnią. Wiadomość Sosnowiec. Nowa 10, parter.

ODNAJMĘ gabinet męski, wszelkie wygody. Teatralna 1, mieszk. 22, telefon 6_10.

POKÓJ, kuchnia do wynajęcia. Sosnowiec. Grabowa 13.

PRZYJMĘ małżeństwo oraz Pana na mieszkanie. Dziewicza 11 m. 10.

Zgubione dokumenty.

po 5 groszy za 1 wyraz.

GUTOWSKA Julja zgubiła wyciąg z ksiąg ludności, wydany przez magistrat m. Przasnysz. Łaskawego znalazcę uprasza się o zwrot do magistratu Zawiercia.

WOJTASZKA BALTAZAR zgubił kartę mobilizacyjną wydaną przez PKU. Będzin, dowód osobisty wydany przez gminę Bobrowniki.

ZGUBIONĄ legitymację Pow. K. Ch. w Kielcach na nazwisko Mikołaja Buniowskiego — unieważnia się.

ESTERA MĘKA zgubiła książkę kasy chorych wydaną w Sosnowcu.

Matrymonjalne.

PANOWIE oraz Panie różnego wieku, zamożni, na stanowiskach, poszukują znajomości matrymonjalnych, niekoniecznie bogatych. Informacje bezpłatnie. Zgłoszenia oraz fotografję nadsyłać: „Śląski Powiernik“ Katowice, 3-go Maja 19.

KAWALER lat 28, przystojny posiada 3.000 zł., pozna pannę, lub młodą wdówkę z posagiem, lub pracą samodzielną względnie handel. Cel matrymonjalny. Oferty do „Expresu“ Sosnowiec pod „Sumienny“.

HANDLOWIEC pozna panią starszą inteligentną. Cel matrymonjalny. Informacje piśmienne: Dąbrowa Górnicza skrz. poczt. 140.

RÓŻNE.

GABINET kosmetyczny K. Kuziorówny. Masaże twarzy, zabiegi na tłustą cerę, usuwanie wągrów, pryszczów, farbowanie brwi, środki na łupież, leczniczy masaż głowy. Sosnowiec, Dęblińska 7.

Kurs fotografji

praktycznej dla amatorow urządza się przy zakładzie fotogr. Stelmaszczyka, Sosnowiec - Pogoń, ul. Orla 4, przystanek tramw. Żeromskiego. Bliższe szczegóły na miejscu.

ZIOŁA LECZNICZE według przepisów sławnych lekarzy przeciw chorobom żołądka, kiszek, płuc, nerwów, wątroby, nerek, pęcherza, hemoroidom, upławom, obstrukcji, kamieniom żółciowym, kaszlowi, astmie, blednicy, sklerozie, artretyzmowi, reumatyzmowi etc. **Żądajcie bezpłatnej broszury pouczającej! Adres: Liszki — Apteka.**

UNIEWAŻNIAM weksel na 50 zł., płatny 31 października 32 r., wystawiony przez Jakóba Lewina.

ZA darmo każdy się może zważyć tylko w składzie aptecznym Dancygiera, Będzin, Małachowskiego 24. Tamże kupisz najtaniej artykuły apteczne, mydła, wody kolońskie, kremy radykalne od piegów i plam „Edemol“ przeciw molom.

UWAGA! Furmani w Dąbrowie; ziemię i różne rumowiska wywozić na Kopernika 12, od fury płacę 30 gr. Zgłaszać się: Dąbrowa, Okrzei 30, Torzewicz.

OSTRZEGA się przed nabyciem 3 weksli od Szczygła Jana, 2 po 100 zł., 1 na 300 zł. z wystawienia Stanisława Zawalidrogi, sprawa w sądzie. Kozioł Kazimierz.

CZŁOWIEK tego pokroju... co Ludwik Koćwin winien się troszczyć o swoje długi jeszcze z kawalerskich czasów, które zmuszona byłam spłacić, nie zaś o moje, których nie miałam i nie mam. Teofila z Pieczyraków Koćwin.

WEZWANIE.

Wzywam Katarzynę Nowara, zamieszkałą przy ulicy Sztolnej Nr. 8 w Będzinie (Ksawera) do niezwłocznego zwrócenia mi sumę zł. 200, za dokonane przez nią oszustwo na wekslach wydanych jej z moim podpisem.

ŁOBODA JÓZEF.
Dąbrowa Górnicza.



Ostrzeżenie.

Chcąc nabyć proszki od bólu głowy z „KOGUTKIEM“ „Migreno - Nervosin“ należy żądać takowych w oryginalnych opakowaniach Gąseckiego. znanych od lat trzydziestu. Przy zakupnie proszków z „Kogutkiem“ „Migreno - Nervosin“ zwracajcie uwagę na opakowanie i odrzucajcie uporczywie polecane proszki łudząco do naszych podobne. Oryginalne opakowania po 5 proszków — pudełko 75 groszy.



Osoby, dla których przyjmowanie proszku stanowi pewną trudność, mogą używać proszek „KOGUTEK“ „MIGRENO - NERVOSIN“, w formie tabletki. Opakowania po 20 tabletek w pudełku. Cena zł. 1.50 gr. Żądajcie tabletek „Kogutek - Migreno - Nervosin“ w oryginalnem opakowaniu Gąseckiego.

ODSTĄPIĘ kawiarnię w dobrym punkcie. Dąbrowa Górnicza. Wiadomość w „Expresie“.

UNIEWAŻNIAM weksel in blanco jeden su sumę zł. 1000 z wystawienia Piotra Szczerby z żyrem Stanisława Adamczyka, drugi na zł. 130 z wystawienia Jana Wodzickiego. Weksle powyższe skradziono mi w Warszawie wraz z książeczką wojskową wydaną przez PKU. Miechów na imię Piotra Szczerby oraz papiery wartościowe. Piotr Szczerba, wieś Osiek, gm. Koziegłówki, pow. Zawiercie.

ZA długi żony mojej Marji z Szopińskich nie odpowiadam. Stanisław Hetmańczyk, Kaliska 43.

Biuro pisania próśb

Bednarczyka w Dąbrowie (za magistratem biały domek) redaguje i pisze podania do wszystkich urzędów i sądów, po cenach przystępnych. Informacji udziela bezpłatnie.

SZUKACIE książki przyjaciela? który wam da wskazówki w każdym momencie życia? Żądajcie prospektów: „Kieszonkowa Encyklopedja Popularna“ — Kraków, Józefitów 10.

Fotografie

w 6 odmianach zł. 1.95 artystycznie wykonane w Zakładzie Fot. Stelmaszczyk, Sosnowiec, Orla 4, przystanek tramw. Żeromskiego.

PRZEPALONE ŻARÓWKI zamieniamy na nowe za dopłatą. Zakłady reg. żarówek „Pawwil“, Daleka 10.

ZA wszelkie długi mojego męża Romana Bzdyka nie odpowiadam i płaciła nie będę, który z dniem 25. III. 32 r. odszedł odemnie i nie powrócił. Julja Bzdykowa, Będzin, ul. Boczna 14.

ZABIEGI WODOLECZNICZE wzmacniają serce i nerwy, regulują przemianę materji i czynność żołądka. Lecznica „Salus“ D-ra Kupczyka, Kraków, Szujskiego.

RADJOTECHNIK uselektywnia elektryfikuje radjoaparaty, schematy zagraniczne. Naprawa słuchawek, głośników, akumulatorów, prostowników. Będzin, Sobieskiego 13, Piwowarczyk.

POSZUKIWACZOM SKARBÓW zbada punkta **„RÓZGĄ CZARODZIEJSKĄ“** inżynier Bruneman. Wynagrodzenie skromne. Zgłoszenia: Skorupa Wilhelm, Królewska - Huta, Górny Śląsk, 3 Maja 72.

KOMINIARZE! Starający się o koncesje kominiarskie w Województwie Kieleckiem, winni się zgłosić listownie do Korporacji. Załączyć znaczek pocztowy. Adres: Korporacja Kominiarzy w Sosnowcu, Dekerta 6

CAŁĄ bibljotekę dzieł naukowych zastąpi ci nasze dzieło! Przekonaj się! Żądaj prospektów! Panie — panowie! Wygodne warunki spłat! Każdy nabyć może! Piszcie zaraz: „Kieszonkowa Encyklopedja Popularna“ Kraków, Józefitów 10.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. „Expres Zagłębia“ Sosnowiec, ul. Teatralna 1. tel. 4-24. Redaktor odp.: Józef Oskólski.